Nr. 22. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Środa 21 Lutego 1923. Rok XLII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	6400 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	7800 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	„	„	„	7800 „
W innych państwach	„	„	„	14000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 300 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biura dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopas i A. Salomonowa), ulica Szczepańska, Biuro M. Hapuszca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. W Warszawie Reklama polska, Jasna 10, S. Gossa, Marszałkowska 124; L. i E. Metzl i Ski ul. Marszałkowska 130; I. Buchwelts, Marszałkowska 119, S. Bachwaltz, Fredry 4, T. Pietraszek Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, J. Librod, Marszałkowska 118; w Poznaniu Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; w Wilnie S. Jatan, Niemiecka 4, Jankowski-Gradowski Wielka 96; we Lwowie St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; we Wiedniu R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herafeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ifra", Wollzeile 12, „Inges", Franz-Josef Kai 7; w Berlinie „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 200.—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nekrologi Mk 450 za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 600.— od wiersza milimetrowego. — Głosy publiczne po Mk 800.— od wiersza. Na pierwszej stronie 1600 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 130 Mk od słowa, dla poszukujących pracy Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia 50% drożej. — Załączniki i „Nowej Reformy" (prospekty, cenniki, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umów.

Niepokój

Kraków, 20 lutego.

W roku 1920 emisja nasza, przeliczona na franki złote, przedstawiała wartość 876,170.000 franków złotych. Jak na nasze potrzeby, był to kapitał obrotowy nawet za wielki. Stąd też ów silny ruch gryndierski, który się w tym roku u nas rozwinął. W dniu 1 stycznia 1923 roku wartość naszej emisji spadła jednak do 223 miljonów 155 tysięcy franków złotych, w miesiąc później zaś jeszcze bardziej, bo do — 121 miljonów 851 tysięcy franków złotych. Czyni to na głowę 4 franki 31 centimów kapitału obrotowego. Cyfry te przedstawiają z dostateczną wyrazistością nasze zubożenie i stratę kapitału obrotowego, która w stosunku do stanu z przed trzech lat wynosi sześć siódmych. Przy kapitale obrotowym półpięta franka na głowę można mówić jeszcze o drobnem rękodziele i prymitywnem, ekstensywnem rolnictwie, ale nie może już być mowy o wielkim przemyśle i intensywnem, racjonalnem rolnictwie. Jest to nędza, której rozmiary i skutki społeczeństwo musi sobie uświadomić jak najrychlej pod grozą następstw, o których lepiej nie mówić.

Sanacja takiego stanu rzeczy jest, jak leczenie bardzo ciężkiej choroby. Wymaga wielkiej cierpliwości ze strony pacjenta i wytrzymałości na ból i cierpienia, połączone z kuracją, które subjektywnie mogą, a nawet muszą okazywać się znacznie dolegliwszemi, niż sama choroba. Właśnie ogromne psychologiczne niebezpieczeństwo bankructwa państwowego w tej formie, w jakiej się ono odbywa u nas, polega na tem, że chory nie zdaje sobie sprawy ze swego stanu, że znajduje się w euforji, że łudzi się »dobrobytem«, wyrażonym w bezwartościowym pieniądzu papierowym, że wszelkie procesy ekonomiczne wydają mu się łatwemi i prostemi, że otaczają go złudzenia postępu, rozwoju i dostatku. Rozum wprawdzie mówi, że rzeczy mają się wręcz przeciwnie, że pozory dobrobytu okupowane są zjadaniem substancji majątkowej, że taki stan rzeczy musi doprowadzić do nieuchronnej katastrofy, ale równocześnie elementarny egoizm jednostek i grup społecznych nakazuje im ignorować te ostrzeżenia rozumu i przenosić przyjemną w przebiegu, jakkolwiek niewątpliwie śmiertelną chorobę nad kurację uzdrawiającą, ale okropnie przykrą.

Tą rozbieżnością rozumu i uczucia tłumaczy się zjawisko ze wszystkich może najprzykrzejsze i najbardziej złowieszcze, że mianowicie społeczeństwo w postaci swoich kierujących grup gospodarczych okazuje nadmierną wrażliwość na sam widok ministra skarbu, który zabiera się do rozpoczęcia koniecznej kuracji, chociażby w najdrobniejszym zakresie.

Minister Grabski zapowiedział szereg działań, mających, jego zdaniem, zresztą niezupełnie odosobnionem, wdrożyć akcję sanacyjną. Na czele tych działań ma stać wprowadzenie pojęcia złotego polskiego, jako stałego miernika wartości. Ten złoty polski skombinowany ze złota i żyta, przedstawia wiele niedogodności i budzie wiele wątpliwości, jak to wykazaliśmy przed kilku dniami. Ale nie został jeszcze ustalony. Znajduje się w stadjum projektów i może być poprawiony.

Tymczasem dokoła złotego już zaczął się ruch i panika, szerzona przez te sfery, które, gdyby kierowały się nie uczuciem egoizmu, lecz właśnie rozumem, powinnyby raczej przedewszystkiem zachować spokój i równowagę. Wojuje się z tym mitycznym »złotym«, którego jeszcze niema, ale godzi się w podstawową myśl, którą wprowadzenie stałego miernika oznacza. A myśl ta jest zupełnie prosta, jasna i racjonalna. Idzie mianowicie o to, aby przedewszystkiem państwo otrzymywało z powrotem to, co wydaje. W handlu dążenie do utrzymania się na poziomie stałej wartości jest powszechne i uznane. Jeżeli sukno drożeje zrana do wieczora, to wyjaśnieniem, które każdy przyjmuje za wystarczające, jest okoliczność, że w tymsamym czasie dolar, czy funt szterling, poszły do góry. Każdy stara się cenę swego towaru przystosować do fluktuacyj giełdowych, przytaczając na swoje usprawiedliwienie tę okoliczność, że musi się »kryć« w obcych walutach, bo inaczej nie zdoła nabyć nowego towaru.

Tylko jeden rząd nie szuka »pokrycia« w zabezpieczeniu stałego miernika dla swoich należytości, ale przyjmuje stale gorszą markę za lepszą, pokrywając wynikłe stąd straty emisją — jeszcze gorszych. Wychodzi to na to, że zarówno przemysł, jak rolnictwo, robią doskonałe, lub za takie uważane, interesy, że nikt nawet na najbardziej ryzykownych spekulacjach karku nie skręci, tylko jedno państwo ma przywilej ubożenia.

Jeżeli się tego koła błędnego nie przerwie gdzieś zgodnym heroicznym wysiłkiem rządu i społeczeństwa, to próżnemi pozostać muszą wszelkie marzenia już nie o poprawie stosunków, ale nawet o ratunku, przed nieuchronną katastrofą.

Minister Grabski jest niewątpliwie daleki od nieomylności w zakresie swoich teoryj i projektów finansowych. Ale z drugiej strony nie widać było dotąd nikogo, ktoby się do tej nieomylności bardziej, niż on, zbliżył. W tych warunkach niema co oczekiwać finansowego i walutowego mesjasza, którykolwiek potrafił wyczarować nam dobrą lub przynajmniej stabilizowaną walutę, nie wywołując wstrząśnień nieuchronnych i nie narażając całych grup społecznych na kłopoty i troski, od których pracowite maszyny w państwowej drukarni pieniądza papierowego zdążyły ich już odzwyczaić. Jedyna rada jest zasiąść z ministrem skarbu do stołu i debatować z nim spokojnie, lojalnie i objektywnie, tylko i wyłącznie dobro i przyszłość państwa mając na względzie. Szerzenie paniki, kolportowanie po dziennikach niepasnych, lecz alarmujących, wiadomości o grożących rzekomo nieszczęściach, nadużywanie sprawy tak doniosłej, trudnej i bolesnej, jak walutowa, od celów walki partyjno-politycznej — to wszystko objawy zgubne. W takiej atmosferze nie zrodzi się żadne dzieło naprawy, nie wytrzyma długo żaden, chociażby nerwowo najsilniejszy człowiek.

Na osobach nie zależy. Zależy jednak na sprawie, która nigdy nie osiągnie rozwiązania zacnego, jeżeli ci, których się do niego powołuje, nie będą mieli po prostu ani czasu, ani fizycznych warunków, aby wziąć się do dzieła, bo zaraz pierwsze ich kroki wywołają popłoch i kampanję przeciw nim. Warunkiem poprawy waluty jest stabilizacja. Ale warunkiem stabilizacji tej jest znowu stabilizacja myśli, programów i mających je wykonywać ludzi.

AKCJA BANKÓW PRZECIW ZŁOTEMU POLSKIEMU.

Warszawa, 19 lutego (AW). Wczoraj pod przewodnictwem ministra Grabskiego odbyła się konferencja **przedstawicieli organizacyj gospodarczych, poświęcona projektom ministra, zmierzającym do sanacji skarbu.** Minister oświadczył, że dochody skarbu muszą być podniesione **do normy przedwojennej i że zachodzi konieczność oparcia się na złotym mierniku przy wymiarze dochodów.** Przy tej sposobności podkreślił minister, że uważa za nieodzowne silne opodatkowanie wszystkich warstw ludności.

W imieniu sfer gospodarczych zaaprobował **poseł Wierzbicki** system, zaproponowany przez ministra, **zastrzegając się jednak przeciw zastosowaniu miernika złotego.** Swoje stanowisko motywował tem, że wprowadzenie to wywoła **niesłychany wzrost drożyzny**, a pośrednio utrudni zrównoważenie budżetu. **W imieniu związku banków p. Manteuffel oświadczył, że wprowadzenie miernika złotego będzie szkodliwe dla interesów banków** i że projekt ministra, sprowadzający wyparcie marki polskiej, jako waluty z życia gospodarczego, przyśpieszy wyrównanie się cen drożyzny i osłabić może zdolność eksportową państwa.

W dyskusji zbijał minister Grabski wysuwane przez p. Manteuffla względy wskazując, że przy obecnym systemie kredytowym **drożyzna postępuje znacznie prędzej niż zaznacza się spadek marki.** Minister przewiduje też, że w niedługim czasie **zrównają się ceny rynku wewnętrznego** z cenami światowemi. Minister zażądał od przedstawicieli sfer gospodarczych, by swoje obawy uzasadnili rzeczowo.

PLAN RUCHU BUDOWLANEGO W POLSCE.

Warszawa, 19 lutego (Tel. wł.) Na jednem z najbliższych posiedzeń Sejmu zabierze głos minister robót publicznych inż. Łopuszański i zapozna Izbę w obszernem expose **z działalnością kierowanego przez siebie ministerjum.** — Expose obejmie **plan ruchu budowlanego kraju.**

P. S. L. WOBEC RZĄDU.

A. W. dowiaduje się z kół sejmowych, że prezes P. S. L. „Piast", poseł Witos, wystosował do prezesa Rady ministrów list, w którym, wobec krążących w prasie i kuluarach sejmowych pogłosek, stwierdza kategorycznie że w P. S. L. „Piast" nie zaszła najmniejsza zmiana w stosunku do rządu i jego szefa.

Całkowite obsadzenie polskiej części pasa neutralnego

Warszawa, 19 lutego (Tel. wł.) Przyznana Polsce część pasa neutralnego została już obsadzona w zupełności. Przedewszystkiem podkreślić należy, że rząd nasz używał do tego **wyłącznie policji i bataljonów celnych, nie dopuszczając do interwencji wojska.** Na obszarze obsadzonym panuje **zupełny spokój;** ludność odnosi się do wkraczających władz naszych **bardzo przychylnie, a w szeregu wypadkach witała je owacyjnie.**

W chwili obecnej zakończona została wreszcie sprawa likwidacji pasa neutralnego, **ciągnąca się, wyłącznie z winy rządu litewskiego, od 13 stycznia 1922 r.**, tj. od uchwały Ligi Narodów, zalecającej rządowi polskiemu i litewskiemu podział pasa, za zgodą obu zainteresowanych rządów.

Zalecenie podziału potwierdzone zostało przez Radę Ligi Narodów w dniu 17 maja 1922 r., atoli rząd litewski robił wszystko, aby nie dopuścić do likwidacji pasa a to z tego względu, **ponieważ w strefie neutralnej uczynił podstawę operacyjną dla zbrojnych band, napadających na terytorjum Polski.** Ażeby dalej przewlekać tę sprawę, rząd litewski zaproponował w Paryżu, aby do sprawy pasa neutralnego zastosować art. 88 traktatu wersalskiego (granica wschodnia Rzeczypospolitej) i oddać ją kompetencji Rady ambasadorów. Komisarz Ligi Narodów Saura przedstawił w sprawie podziału raport, wobec którego rząd litewski nie zajął żadnego stanowiska. Natomiast rząd polski przez swoją deklarację przy Lidze Narodów wystąpił 23 stycznia br. z kontrpropozycją, w której przedewszystkiem **proponuje jako poprawkę przyznanie Polsce odcinka kolei Wilno-Grodno oraz obszaru Szyrwinty i Giedrajcie,** jako niemal wyłącznie przez ludność polską zamieszkałe. To stanowisko poparła również **oficjalna delegacja pasa neutralnego,** która przybyła do Paryża w czasie ostatniej sesji Ligi Narodów. Oprócz tego delegacja polska interwenjowała u prezesa Rady Ligi Narodów oraz u prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej, prosząc o natychmiastową likwidację pasa. — Wreszcie w nocie do rządu francuskiego zwrócił uwagę rząd polski, że przekazanie całej sprawy Radzie ambasadorów **byłoby niemożliwe,** gdyż została ona załatwiona obecnie przez Radę Ligi Narodów, która jest jedynie w tej materji kompetentną. W ten sposób sprawa likwidacji pasa neutralnego została ostatecznie **załatwiona w kompetencji Ligi Narodów.**

PRZEDSTAWICIELE ENTENTY W PASIE NEUTRALNYM.

Wilno, 19 lutego (PAT). Dziś przybył tu jen. Carton de Wiart i zaraz po przybyciu **udał się na odcinek pasa neutralnego,** zajmowany przez **Polskę. Wraz z nim udał się tam także szef włoskiej misji wojskowej pułkownik Ivalci.**

ANTYPOLSKA AGITACJA NA LITWIE.

Kowno, 19 lutego (AW). Na Litwie rozwija się gorączkowa **propaganda antypolska.** Na stacjach litewskich porozwieszane są odezwy oznajmiające, że **Polska jakoby wypowiedziała Litwie wojnę i że 16 lutego rozpocznie się marsz wojsk polskich na Litwę. Dowództwo wojskowe miasta Kowna wezwało rocznik 1902 do stawienia się przed komisją wojskową.**

Urzędowe wyjaśnienie w sprawie Kłajpedy

Warszawa, 19 lutego. (PAT). W związku z wiadomością o onegdajszej decyzji konferencji ambasadorów w sprawie Kłajpedy, przedstawiciel PATa otrzymał następujące wyjaśnienia ze strony urzędowej. Zakomunikowana oficjalnie rządowi decyzja konferencji ambasadorów z dnia 17 lutego warunkuje przekazanie Litwie suwerenności nad terytorjum Kłajpedy i Litwy, **przy uwzględnieniu opinji Polski, autonomji z reprezentacją ludności, z równouprawnieniem językowem i narodowościowem, oraz z równouprawnieniem obywateli obcych w zakresie praw cywilnych, własności i handlowych.** Decyzja zastrzega również najformalniej **wolny transit morski, rzeczny i lądowy przez terytorjum Kłajpedy na rzecz Polski i Litwy, jako państw zainteresowanych i przewiduje stworzenie w Kłajpedzie wolnej strefy, oraz nadzwyczajnej rady portowej przy udziale przedstawicieli Litwy i Polski.** Jak widać z powyższego, decyzja konferencji ambasadorów uzależnia zastosowanie wzmiankowanego postanowienia nietylko od tego globalnego przyjęcia przez rząd kowieński, ale od uprzedniego szczegółowego opracowania i załatwienia w drodze wspólnego porozumienia **przy udziale Polski** przyszłej konstytucji terytorjum Kłajpedy. Stwierdzić również należy, że przekazanie Litwie przez mocarstwa suwerenności nad Kłajpedą wymaga od rządu kowieńskiego zupełnej zmiany dotychczasowej linji politycznej przejścia do polityki ugody i rozsądku. W tych warunkach rząd nie przestanie z całym naciskiem **oddziaływać na mocarstwa sprzymierzone celem ich szczegółowego zaznajomienia z sytuacją i wypływającemi z niej zasadami** i jest przeświadczony, że jego poglądy i postulaty znajdą tem pełniejsze uwzględnienie, iż wypadki zdają się w zupełności usprawiedliwiać przewidywania rządu z przed pięciu tygodni, **w tym już bowiem czasie rząd uznał za stosowne ostrzec mocarstwa, że „iunctim" między sprawą Kłajpedy a likwidacją pasa neutralnego, uznaniem przez rząd kowieński przynależności Wileńszczyzny do Polski, definitywnem ustaleniem granicy polsko-litewskiej,** zabezpieczającej linję kolejową Grodno—Wilno i samo Wilno, wreszcie przyjęciem przez rząd kowieński postanowień traktatu wersalskiego odnośnie do Niemna, **jest postulatem „sine qua non" pokoju we wschodniej Europie. Wielkie mocarstwa ofiarowały Kownu wspaniałomyślnie pokój.** Najbliższe dni okażą, czy rząd kowieński w należytem zrozumieniu swoich interesów zdobędzie się na decyzję, która zapewni pokój i umożliwi ugodę. **Rząd kowieński, nie rozumiejąc konieczności** [illegible], **ryzykowałby bardzo wiele, jeżeli nie wszystko.**

Alarmy wojenne prasy sowieckiej

Warszawa, 19 lutego (Tel. wł.) Prasa sowiecka występuje ponownie **z alarmami wojennemi.** Między innemi podaje depesze z Wiednia, powołujące się na doniesienia, niepodanych zresztą szwajcarskich dzienników socjalistycznych, że Polska i Rumunja poczyniły wielkie zamówienia na amunicję w Szwajcarji. Drugiem źródłem alarmującem są doniesienia urzędowej ajencji »Rosty« z Kowna, jakoby Polska koncentrowała wojska na granicy litewskiej, celem zaatakowania Kłajpedy i Lidy. Oczywiście **alarmy te zmierzają jedynie do wywołania niepokojów i zamieszania w Europie oraz wytworzenia w Rosji atmosfery wojennej,** potrzebnej tak dla rządu sowieckiego.

—o—

KAZIMIERZ BARTOSZEWICZ.

Życiorysy Kopernika

(Dokończenie).

Poważnym przyczynkiem do sprawy narodowości Kopernika był życiorys jego, napisany przez Dominika Szulca w roku 1855. Autor szczęśliwie zbijał fałsze niemieckie i kładł nacisk na polskość ziemi chełmińskiej i Torunia, który był kolebką wielkiego astronoma.

Spór o jego narodowość ucichł potem na czas dłuższy. Odnowiło go w roku 1868 dziełko dra Fr. Hiplera z Braunsberga pod oryginalnym tytułem: »Mikołaj Kopernik i Marcin Luter«. Hipler, pomijając jego zapatrywania na narodowość Kopernika, przyniósł do jego życiorysu sporo nowych faktów, opartych na badaniach źródłowych.

Kiedy w roku 1873 przystępowano u nas do uroczystego obchodu czterechsetnej rocznicy urodzin Kopernika, zasłużony zbieracz wiadomości historycznych, ks. Ignacy Polkowski, wydał w Gnieźnie w trzech tomach materjały do pism i życia Kopernika pod tytułem: »Kopernikijana«. W tomie pierwszym pomieścił jego pisma, w polskim przekładzie, listy jego, listy o nim, pisma, tyczące się jego nauki i ojczyzny. W tomie drugim zebrał wszystkie polskie życiorysy Kopernika, przesądzając w skrupulatności, gdyż podał pozbawione wartości artykuliki (jak n. p. Chociszewskiego z »Przyjaciela dla dzieci«) i wyjątki z kilku bardzo słabych opracowań dziejów literatury polskiej (Łukaszewicza, Rogalskiego, Rychalskiego). Najwięcej wartości przedstawiał trzeci tom tego zbioru, gdyż podawał wyciągi z akt urzędowych, wiersze na cześć Kopernika, bardzo starannie zebraną jego ikonografję (portrety, pomniki, medale), opisy hołdów, składanych jego pamięci i t. d. Dołączył wreszcie Polkowski 12 artykułów i rozpraw własnych o Koperniku, zamieszczonych w różnych pismach polskich.

Ostatnie lata przyniosły nam pomnikowe dzieło Birkenmajera (Mikołaj Kopernik, część pierwsza. Kraków, 1900). Są to studja nad pracami Kopernika, wraz z materjałem bjograficznym. Gdy tego olbrzymiego wysiłku pracy i wiedzy ukaże się część druga, to nietylko na dziesiątki lat, ale i na wieki całe dzieło Birkenmajera będzie bodaj ostatniem słowem o Koperniku. Prócz tego Birkenmajer umieścił w pismach czasowych i wydał osobno kilka rozpraw o Koperniku, które do życiorysu wielkiego astronoma są przyczynkiem pierwszorzędnej wartości. Zgodnie z treścią niniejszej pobieżnej notatki, podkreślić nam zwłaszcza należy te wyniki trudów Birkenmajerowskich, dzięki którym pogłębiliśmy nasze wiadomości co do polskości Kopernika i jego obywatelskiej, powiedzmy lepiej, wprost patrjotycznej działalności. Znane były już oddawna jego wystąpienia przeciw Krzyżakom: Birkenmajer nietylko szeroko je ujął, ale ze źródeł nowe przytoczył fakta. Od niego też dowiadujemy się, że Kopernik brał udział nawet w orężnej walce przeciw Krzyżakom, pod jego bowiem dowództwem załoga Olsztynka silny im opór stawiła.

Ale Niemcy do dziś dnia nie dali za wygraną w sprawie narodowości Kopernika. Świeżo czytamy, że obchodzą jego 450 rocznicę urodzin i że wszystkim szkołom pruskim polecono urządzać odczyty i pogadanki o tym genjuszu... niemieckim.

A jednak między tymi Niemcami miał Kopernik największych przeciwników swego systemu, zacząwszy od... Marcina Lutra. Drwił on sobie z »astrologa«, »który chciał dowieść, że ziemia się porusza i obraca, nie zaś niebo, słońce i księżyc, podobnie, jak gdyby ktoś, siedząc na wozie lub okręcie i poruszając się, mniemał, że siedzi spokojnie i spoczywa, a ziemia i słońce koło niego obchodzą i poruszają się«. Uważał go wprost za »warjata«, za reklamistę, który chce zwrócić na siebie uwagę »wynalezieniem czegoś osobliwego«. Zresztą teorja Kopernika, według Lutra, była w niezgodzie z Pismem świętem, w którem Jozue kazał zatrzymać się słońcu.

Przeciwnicy Kopernika już za jego życia starali się ośmieszyć jego naukę. Z listu Tidemana Gize, biskupa chełmińskiego, dowiadujemy się, że jakiś bakałarz niemiecki w Elblągu wystawił »na teatrze« komedję, która wydrwiwała obrót ziemi około słońca. Dużo potrzeba było czasu, zanim był C o p p o r n i c u s t r i u m p h a n s (tytuł dzieła z roku 1628).

Jeszcze w. XIX. był zdania Lutra pastor berliński, Knack. I on z Jozuem na plac wystąpił. Odpowiedziano mu dowcipnie, że nigdzie w Piśmie świętem niema wzmianki, aby Jozue odwołał wydany słońcu nakaz zatrzymania się — a więc od czasów Jozuego słońce stoi, a temsamem Kopernik jest w zgodzie z Pismem świętem.

Niepozbawiony humorystyki był i spór o narodowość Kopernika. W królewskiej bibljotece berlińskiej na marginesie jakiejś książki, tyczącej się Kopernika, nieznany mędrzec napisał ołówkiem uwagę: »Gdyby Kopernik był Polakiem, to nazywałby się nie Kopernik, lecz »Kopernicki, oder Kopernicki«. I to argument, godny stać obok »wniosku« Kopernikowego... golibrody Czeppernicka.

Nawiasem dodajemy, że ten golibroda, również, jak dziad Kopernika, »stróż wieży chełmińskiej«, są o tyle zabawni, że ojca Kopernika łączyły familijne związki z wybitnemi rodzinami krakowskiemi, a matka jego pochodziła z rodziny szlacheckiej, nawet arystokratycznej. Co za idjota zresztą był ten golibroda, który sławne już w całym świecie nazwisko swe zamienił na Czeppernicka.

Ale »suum cuique«. Nie wszyscy Niemcy odrzucali polski rodowód Kopernika. Dość przytoczyć słynnego Humboldta, który w liście do warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (1829) zrzekł się poniekąd uroczyście prawa i zaszczytu należenia do jednej narodowości z Kopernikiem. Wachter, autor dzieła »Handbuch der Geschichte der Literatur« (1824) pisał: »Von den andere Nationen ist die Polnische mit vollem Rechte stolz auf ihren Nicolaus Copernicus aus Thorn«. I jeszcze później L. Feuerbach w »Blätter für liter. Unterhandlungen« (1850) wyraża się o Koperniku, że był »istotnym synem Polski«.

Ale niemieckie przywłaszczenie znalazło echo w literaturze europejskiej. Nic dziwnego: język niemiecki był dostępny dla uczonych, polski nie. Z Conversations-Lexikonów i z broszur niemieckich czerpano więc wiadomości o narodowości Kopernika. Stąd nawet Cezar Cantu, słynny autor »Storia universale« plótł głupstwa o wielkim »niemieckim« astronomie...

Niepojęta rzecz, że w 450 rocznicę jego urodzin zapomniała o nim jego macierz naukowa, uniwersytet Jagielloński. A wszak napis na pomniku jego w kościele uniwersyteckim św. Anny głosi, że był »Patriae, urbis, universitatis Decus, Honor et Gloria«. W Kopernikowskich zaś czasach chwała tego uniwersytetu rozchodziła się szeroko, kiedy Hartmann Schedel w »Chronicon Mundi« (Norymberga 1493) pisał, że nie miał równego sobie w całych Niemczech (Celebre gymnasium Cracoviense, multis claris doctissimisque viris pollet, astronomiae tamen studium maxime viret, nec in tota Germania illo clarior reperitur).

—o—

Armja gwarancją suwerenności Polski

W sobotę odbył się w Belwederze objad dla przedstawicieli wojskowości, dany przez prezydenta Rzeczypospolitej. Na objad przybył prezes jenerał Sikorski, marszałek Piłsudski, min. Sosnkowski i jeneralicja.

W toaście na cześć armji podniósł prezydent Wojciechowski trudne warunki, w jakich zrodziła się armja polska i jej wewnętrzną wartość. „Armja polska — mówił prezydent Wojciechowski — wewnętrznie skonsolidowana, mimo różnolitości jej pierwotnego składu, stoi dziś poza obrębem polityki. Oficerowie i szeregowi, wierni zasadom swojej zaszczytnej służby, **dają posłuch jedynie i wyłącznie rozkazom rządu, odpowiedzialnego przed Sejmem.** Polska, jako mocarstwo o doniosłej roli historycznej na wschodzie, zmierza do gruntownego powszechnego pokoju. Największem niebezpieczeństwem tego jej stanowiska, oraz najpewniejszą gwarancją jej suwerenności i mocarstwowej powagi jest i na długie lata jeszcze pozostanie silna, na wysokości zadania stojąca karna i patrjotycznym duchem owiana armja narodowa. Wojsko wtedy jest silne, kiedy dowódcy i żołnierze mają przekonanie głębokie, że sprostają zadaniu bez pomocy zewnętrznej. „Wiem dobrze, panie marszałku — mówił prezydent, zwracając się do marszałka Piłsudskiego — od jak dawna pracujesz, aby wojsko polskie było silne, miało prawdziwą duszę polską, ognistą i męską, prostą i szlachetną i w twoje zasłużone ręce wznoszę toast: „Niech żyje wojsko polskie! Niech czuje, że za niem stoi miłość i ufność zjednoczonego narodu"!

Marszałek Piłsudski, dziękując za wzniesiony toast, podniósł, w jak ciężkich czasach żołnierz polski, gdy jeszcze był bez ojczyzny, próbował wytworzyć wojsko polskie. „Poza tą pracą na polach bitew — mówił marszałek Piłsudski — które dały nam zwycięstwo, rozszerzenie granic państwa i moc utrwalenia go, istnieje praca ukryta dla oka, praca, którą i teraz wojsko i dowódcy wojska mają na swoich barkach. Jest to praca organizacyjna. Pod tym względem praca nasza podczas wojny była wyjątkowa w historji wojen, boś zaczęliśmy od zera, od braku armji, od braku jakichkolwiek jej elementów i w dwa lata, prowadząc wojnę ustawicznie, doprowadziliśmy siłę zbrojną do miljona ludzi pod bronią, jako tako zorganizowanych. Musieliśmy więc improwizować armję z niczego podczas wojny samej. Nie znam w historji wojennej przykładu z wyjątkiem — i to tylko do pewnego stopnia — wojny wielkiej rewolucji francuskiej, przykładu zwycięstwa armji zaimprowizowanej w taki sposób. Jest to olbrzymi wysiłek, który zawdzięczamy wspólnej pracy każdego w swoim zakresie wszystkich dowódców wojskowych. Fachowa praca organizacyjna, wyjątkowa w swojej treści, od dwóch lat prowadzona jest i teraz przez nas, wszystkie bowiem armje po wojnie wróciły do swego domu wojskowego już urządzonego pod względem ustaw, praw i prawidełek, my wróciliśmy do niczego, zaczęliśmy bowiem nasze życie, jako wojsko, od stanu wojennego. Stanu pokojowego nie znaliśmy przedtem. Praca nad tą fazą pokojową armji, jej wartość i jej treść, nie zależy od samego wojska, a zależy od otaczającego armję społeczeństwa i uregulowania współpracy wszystkich instytucyj państwowych z instytucjami wojskowemi. Mamy pod tym względem jeszcze wiele do zrobienia, a po ciepłych słowach, któremi pan, panie prezydencie, [illegible] zwierzchnik wojskowy, zechce pan przyłożyć rękę do przyspieszenia i utrwalenia w naszej ojczyźnie naszego domu wojskowego. Od tego bowiem zależeć będzie, czy wojsko w chwili potrzeby odpowie swemu zadaniu obrony całości i bytu państwa".

Uroczystości Kopernikowskie

Warszawa, 18 lutego.

Dziś przy udziale licznych tłumów publiczności święcono w Warszawie 450-tą rocznicą urodzin Mikołaja Kopernika. Uroczystość rozpoczęło nabożeństwo, odprawione przez kardynała Kakowskiego. Kazanie wygłosił ks. Szlagowski. Po nabożeństwie ruszył z kościoła Karmelitów pochód pod pomnik Kopernika na Przedmieście Krakowskie, u podnóża którego złożono wieńce ze wstęgami o barwach narodowych. Przemówienie wygłosił prezes warszawskiego Tow. naukowego b. rektor i znany historyk **Jan Kochanowski.** Orkiestra odegrała hymn »Bogu Rodzica«. Na uroczystej akademji w ratuszu wygłosił przemówienie prezes Rady miejskiej senator **Baliński.**

W Teatrze Wielkim odbyło się galowe przedstawienie, w pozostałych zaś teatrach deklamowali artyści przed podniesieniem kurtyn wiersz Deotymy o Koperniku.

Toruń, 19 lutego (PAT). W przededniu obchodu Kopernikowskiego ratusz i pomnik Kopernika były iluminowane. Orkiestra przeciągała ulicami miasta, poczem koło pomnika odegrała szereg utworów. O godz. 20 w dworcu Artusa odbyło się powitanie delegatów i gości przez komitet.

Zawody narciarskie w Zakopanem

(OSTATNI DZIEŃ ZAWODÓW. — BUJAK MISTRZEM TATR).

Zakopane, 18 lutego.

Ostatni dzień zawodów wypełniły **skoki na wielkiej skoczni** w Jaworzynce, które były »clou« zawodów. Skocznia była pięknie przybrana zielenią, a u jej przodu widniał olbrzymi Orzeł Biały. W lożach po obu stopniach skoczni zajęli miejsca członkowie honorowi zawodów, sędziowie, szereg gości i przedstawiciele prasy.

Wyniki w skokach senjorów I klasy:

Najpiękniejszy skok wykonał **Haberl Aladar** (Węgry) 26 metrów (nota 1.383), najdalszy skok wykonał **Kaliciński** poza konkursem 28 metrów, w konkursie 26 i pół metra.

Za najlepsze uznano skoki: 1) **Strauch Bela** (Węgry) 1.827. 2) **Krzeptowski Andrzej**, nota 1.984. 3) **Bujak Franciszek**, nota 2.166.

Długość poszczególnych skoków: Rozmus 26 metrów, poza konkursem 27, Torn Aladar 24 i pół metra, Krzeptowski 24 i pół metra, Bujak Franciszek 24 metry, Strauch Bela 25 metrów.

Wyniki w skokach senjorów II klasy: Kraszewski Kazimierz, nota 2.753, **Suleja Władysław**, nota 3.466. **Teyseyre Stanisław**, nota 8.621.

Wyniki w skokach młodzików: Czech Władysław, nota 2. 566, **Kraszewski Wacław**, nota 2.766, **Lankosz Józef**, nota 2. 866.

Zwycięzcami w zawodach o mistrzostwo senjorów I klasy zostali na podstawie wyników kombinowanych z biegu głównego i skoków: 1) **Bujak Franciszek** (nota 1.583), który otrzymał tytuł mistrza Tatr na rok 1923/24. 2) **Krzeptowski Andrzej**, nota 1.622. 3) **Thorn Aladar** (Węgry), nota 1.899.

Zwycięzcami o mistrzostwo Tatr senjorów II klasy zostali: 1) **Suleja Władysław**, nota 2.482. 2) **Teyseyre**, nota 2.896. 3) **Gąsienica**, nota 3. 248.

Zwycięzcami w zawodach o mistrzostwo Tatr w klasie młodzików zostali: 1) **Lankosz Józef**, 1.943. 2) **Czech** 2.065. 3) **Kraszewski Wacław**, 2.214.

Po zawodach odbyło się w restauracji Kasprowicza rozdanie nagród zwycięzcom. Najpiękniejsze nagrody otrzymał **mistrz Tatr, Bujak Franciszek**, mianowicie zegarek złoty, narty i puhar złocony, dar p. Uznańskiego, jako nagrodę wędrowną w konkursie o mistrzostwo Tatr. Pani **Schillowa Anna** za zwycięstwo w biegu pań otrzymała zegarek złoty, a ponadto otrzymali nagrody **Thorn Aladar, Suleja Władysław, Schielle, Devan, Gąsienica, Radziwiłł, Strauch, Kraszewski, Wójcicki, Zubek** i najlepsza sztafeta w składzie **Rozmus, Mueckenbrun, Bujak.** Po rozdaniu nagród odbył się na cześć gości i zawodników bankiet.

Krwawy napad na pociąg kolejowy

Bytom, 19 lutego.

(AW). Według doniesień agencji Wolffa, zdarzył się na linji kolejowej Opole-Bytom wypadek, przypominający żywo napady na amerykańskim dzikim Zachodzie. Mianowicie na personal pociągu osobowego, dążącego z Opola do Bytomia, **napadli uzbrojeni ludzie, którzy rozpoczęli formalną walkę z personalem, kontrolującym bilety jazdy.** Zuchwałość napastników doszła do tego stopnia, że **na dworcu kolejowym w Schakenau wywiązała się między nimi a broniącym się personalem poważniejsza potyczka. W rezultacie tego odniosło przeszło 14 kolejarzy wspomnianego pociągu cięższe lub lżejsze rany, a kilku z nich musiano nawet odwieźć do szpitala.** Dokładna liczba rannych nie jest jeszcze skonstatowana. Ostatni napad spowodował niemieckie władze kolejowe do udzielenia ochrony personalowi kolejowemu przez oddziały kolejowej służby bezpieczeństwa.

OKRADANIE PODRÓŻNYCH W POCIĄGACH. Podróżni, przybywający do Łodzi z Krakowa donoszą o częstych kradzieżach, które się wydarzają na dystansie Granica—Piotrków—Koluszki. Na odcinku tym grasuje mianowicie banda rzezimieszków, która usypia swe ofiary, za pomocą narkotyku i doszczętnie obrabowuje, zabierając prócz walizek i kufrów podróżnych nawet i okrycia wierzchnie. Władze bezpieczeństwa powinny wytężyć siły, aby bankę w najkrótszym czasie unieszkodliwić.

Onegdaj znowu — jak donosi „Głos Łódzki" — do pociągu, idącego w stronę Piotrkowa między stacjami Rokiciny i Baby, podczas biegu pociągu wskoczył do jednego z przedziałów jakiś mężczyzna z rewolwerem w ręku. Ponieważ któryś z pasażerów wszczął alarm, bandyta wystrzelił, nie raniąc jednak nikogo. Następnie nie obawiając się nikogo, bandyta podczas biegu wyskoczył z pociągu.

KRONIKA

Kraków, 20 lutego.

UROCZYSTOŚĆ POGRZEBU „ROKITNIAŃCZYKÓW" odbędzie się w Krakowie w niedzielę 25 lutego br. Zbiórka b. legjonistów o godz. 11·45 przed południem na ulicy Szlak między ul. Długą a Krowoderską.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA Ś. P. PREZYDENTA MIASTA JULJUSZA LEO. W dniu 21 lutego, jako w piątą rocznicę zgonu zasłużonego prezydenta miasta Krakowa, odbędzie się staraniem gminy m. Krakowa nabożeństwo żałobne w kościele OO. Franciszkanów o godz. 8½ rano.

POGRZEB Ś. P. PAWŁA STWIERTNI, emer. starszego radcy kolejowego, byłego posła i wiceprezesa Koła polskiego, odbył się w niedzielę na cmentarzu rakowickim przy udziale bardzo licznej publiczności. Po odprawieniu modłów przy zwłokach przez ks. pastora Michejdę (zmarły pochodził z protestanckiej rodziny śląskiej, osiadłej w Bochni, gdzie się też urodził), wyprowadzono zwłoki z domu przedpogrzebowego. Na czele postępowała krakowska orkiestra kolejowa, dalej delegacja sześciu członków Czytelni kolejowej ze Stryja ze sztandarem pod przewodnictwem prezesa jej, radcy kolejowego, inżyniera Smolińskiego. Za trumną szedł prezes krakowskiej dyrekcji kolejowej Prachtel i starszy radca kolejowy Krüger, a dalej grono najbliższych przyjaciół zmarłego.

Nad grobem pierwszy przemówił ks. pastor Michejda i w serdecznych słowach podniósł niezwykłe przymioty serca i duszy ś. p. Pawła Stwiertni. Dalej przemawiał M. Burczyk, właściciel biura technicznego, w podniosłych słowach przedstawiając zasługi zmarłego, jako posła do parlamentu austrjackiego, oraz działalność jego na polu pracy społecznej, a w szczególności jako długoletniego byłego prezesa Stowarzyszenia „Gwiazda" w Stanisławowie.

Z kolei zabrał głos urzędnik kolejowy, p. Kapa i imieniem Czytelni kolejowej w Stryju wykazał niespożyte zasługi ś. p. Stwiertni około rozwoju Czytelni, której w swoim czasie był prezesem. — Wkońcu przemówił jeszcze sekretarz krakowskiego zboru ewangelickiego, profesor Suchanek. że gnając zmarłego imieniem zboru, którego do ostatniej chwili ś. p. Stwiertnia był prezesem.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ. W dniu 21 lutego br. tj. we środę o godz. 5 popoł. odbędzie się w sali Rady miejskiej posiedzenie z następującym porządkiem dziennym: Sprawa odstąpienia gruntu pod budowę Bibljoteki Jagiellońskiej. Odstąpienie gruntu pod grobowiec bohaterów z pod Rokitny. Nabycie gruntów pod rozszerzenie cmentarza miejskiego. Podwyższenie taryfy tramwajowej. Unormowanie otwierania i zamykania sklepów oraz szereg spraw regulacyjnych, sprzedaży i nabycia gruntów, wreszcie przyznanie kilku kredytów dodatkowych do poszczególnych działów budżetu. Wkońcu Rada miejska obradować będzie nad preliminarzem budżetu roku 1923.

SPRAWY MIEJSKIE. W sobotę dnia 17 bm. odbyło się pod przewodnictwem wicepr. miasta p. Rollego posiedzenie połączonych sekcyj skarbowej i szkolnej Rady miasta, na którem uchwalono przedłożyć Radzie miasta wnioski w sprawie uposażenia kapelana cmentarnego oraz przyznano kredyty dodatkowe na pokrycie niedoboru w Działach XI »Sztuka i zabytki« i XII »Oświata i wyznanie« budżetu 1922 roku. Nadto uchwalono przedłożyć Radzie miasta wnioski w sprawie przyjęcia przez Gminę miasta Krakowa dwóch darów ofiarowanych przez 1) p. Helenę Dąbczańską w wysokości około 2,000.000 mkp. na powiększenie i utrzymanie bibljoteki Muzeum przem. w Krakowie, 2) przez p. wiceprez. miasta Rollego w wysokości 165.000 mkp. na cele Bibljoteki publ. im. dra Ernesta Bandrowskiego.

Następnie odbyło się posiedzenie sekcji szkolnej Rady miasta, na którem przyjęto projekt statutu i planu naukowego m. szkoły gospodarstwa domowego.

WYGÓROWANE ŻĄDANIA RZEŹNIKÓW KRAKOWSKICH. Rzeźnicy krakowscy wnieśli onegdaj do magistratu nowy cennik do zatwierdzenia o blisko 60 procent wyższy od poprzedniego. Za 1 kg. polędwicy żądają rzeźnicy 9600 mk. (5500 mk. obecnie), za 1 kg. wołowiny z dokładką 7200 mk. (4500 obecnie), za 1 kg. wołowiny bez dokładki 8600 mk. (5400 obecnie), za 1 kg. cielęciny 7000 mk. (4000 obecnie). Kalkulacje rzeźników rozpatrywane przez odnośnych referentów aprowizacyjnych okazały się mocno przesadzone i nieuzasadnione, zaznaczyć bowiem należy, że przy ostatnim spędzie bydła ceny wzrosły zaledwie o 3 do 4 procent i jedynie w tym stosunku mogłaby być uwzględniona nowa taryfa. Komisja cennikowa, która ma się zebrać w najbliższych dniach, niewątpliwie zajmie odmowne stanowisko wobec niesłychanych żądań rzeźników i odrzuci nowo wniesiony cennik.

DOTYCHCZASOWY CENNIK PIEKARZY I MASARZY OBOWIĄZUJE NADAL. Wczoraj zebrali się w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego członkowie miejskiej komisji cennikowej, by obradować nad wniesionymi onegdaj cennikami piekarzy i masarzy. Pierwsi domagali się około 10 procentowej podwyżki, masarze zaś daleko wyższej. Komisja biorąc pod uwagę spadek dolara, oraz brak danych z targu masarskiego i zbożowego, uchwaliła odroczyć obrady nad cennikami i utrzymać w mocy dotychczasowe cenniki.

O KREDYTY NA ZAOPATRYWANIE PIEKARZY W MĄKĘ. Onegdaj w biurze dyrektora „Aprowizacji miast" dra Adolfa Grossa odbyła się konferencja między piekarzami krakowskimi, a przedstawicielami wspomnianego urzędu w sprawie kredytów na zakupno mąki dla piekarzy. W konferencji uczestniczyli: wicepr. m. Bobrowski, drugi dyrektor „Aprowizacji" dr Meiss, sekretarz Izby handlowej dr Meiss, radca Schiller, sekretarz wydziału IIIB dr Niedziałkowski, oraz przedstawiciele zarządu cechów piekarzy pp. Długoszewski i Schleichkorn. Przedstawiciele cechów proponowali [illegible] zakładzie kasę targową z większym kapitałem, z której piekarze mogliby czerpać od czasu do czasu krótkoterminowe kredyty na zakupno zapasów mąki. Proponowany przez piekarzy kapitał zakładowy kasy wyniósłby 650 miljonów mk. Dyrektor Gross ze swej strony godził się na stworzenie kapitału zakładowego kasy targowej dla piekarzy z tem, że połowę tej sumy złożą piekarze, drugą zaś połowę „Aprowizacja miasta". Do zasadniczej zgody nie doszło, gdyż przedstawiciele cechów muszą się naprzód porozumieć z ogółem piekarzy.

Następnego dnia odbyło się na „Kotłowem" walne zebranie piekarzy krakowskich, na którem omawiano sprawę powołania do życia „Polskiego związku piekarzy", instytucji, która od szeregu lat była nieczynną. Odzywały się głosy doradzające uzyskanie od „Aprowizacji miast" kredytu dla wspomnianego związku, by ten w swoim zarządzie czynił zakupy dużych ilości mąki i rozdzielał je między swych członków. Z powziętą w tym kierunku uchwałą wystąpią delegaci cechów na najbliższej konferencji cechów w „Aprowizacji miast".

PIANISTA FRANCUSKI NA ODBUDOWĘ WAWELU. Dzisiaj odbędzie się, jak już donosiliśmy, w sali Starego Teatru koncert rozgłośnej sławy pianisty francuskiego, Wiktora Gille'a, znanego zaszczytnie z interpretacji utworów Szopena, którego jest wielbicielem. P. Gille kształcił się u bezpośrednich uczniów Szopena, Dubois'a i de Luxa, od których przejął wskazówki i tradycję naszego mistrza. To też koncerty p. Gille'a w Filharmonji w Warszawie i Tow. Muzycznem we Lwowie cieszyły się olbrzymiem powodzeniem. Dochód z dzisiejszego koncertu przeznaczył artysta francuski na odbudowę Wawelu.

P. Gille, miłośnik Szopena, przelał uczucia swoje z całą szczerością artysty na Polaków, którym stale przychodzi w Paryżu z pomocą artystyczną i materjalną, biorąc bezinteresowny udział w koncertach na cele polskie.

Na cześć pianisty francuskiego odbyło się wczoraj w salonach prezesa krak. Towarzystwa „France-Pologne" liczne zebranie towarzyskie.

PODRÓŻ CZTERECH WALIZEK PO KRAKOWIE. Wczoraj p. Artur Chaskler, inżynier ze Lwowa, przebywający chwilowo w Krakowie zgubił na Wawelu kwit na swój bagaż, złożony w garderobie na tutejszym dworcu kolejowym. Kiedy p. Chaskler spostrzegł brak kwitu, natychmiast pojechał na dworzec, lecz tu dowiedział się, że przed chwilą jakiś młody mężczyzna podjął już walizy, załadował je do dorożki i wyjechał z niemi do miasta. W toku dochodzeń stwierdzono, że kwit znalazł Stanisław Krukiewicz, lat 24, zatrudniony na Wawelu jako posługacz. Pobrawszy w garderobie kolejowej cztery walizy na znaleziony kwit, zawiózł je dorożką do hotelu „Royal". By zmylić ślady, nie zostawił rzeczy w hotelu, lecz złożył je w garderobie kawiarni „Royal", skąd po kilku minutach odebrał je z powrotem i wyniósł na ul. Gertrudy, a stąd na planty. Wędrując dalej z kuframi zostawił jedną z waliz w restauracji Józefa Ehrlicha przy ul. Grodzkiej 69, jako zastaw za pożyczone mu 10.000 mk. na zapłatę dla dorożkarza. Po pewnym czasie Krukiewicz przywiózł jeszcze dalsze trzy walizy do Ehrlicha, prosząc o ich przechowanie. Kiedy około godz. 7 wieczorem przybył Krukiewicz do restauracji po odbiór zdeponowanych waliz, przywitał go tam sprowadzony przez restauratora Ehrlicha wywiadowca policji. Krukiewicz wyrwał się wywiadowcy i począł uciekać w stronę Stradomia, lecz tu został ujęty i odstawiony pod „Telegraf". Rzeczy zwrócono poszkodowanemu.

ROBINSON TATRZAŃSKI. Na krakowskim dworcu kolejowym przytrzymały wczoraj organa policyjne dwóch 13-letnich uczniów z Ostrowia, którzy zbiegłszy z domu rodzicielskiego, wybierali się uzbrojeni we floberty na wycieczkę w Tatry, by zapolować na kozice. Przytrzymanie chłopców nastąpiło na polecenie rodziców.

ZAGADKOWE ZAJŚCIE. Na skutek doniesienia Izraela Reinkrauta, aresztowała wczoraj policja 21-letniego Władysława Obydzińskiego. Reinkraut podaje, że aresztowany przebił go onegdaj wieczorem nożem na ul. Józefa, poczem zrabował mu pół miljona marek. Obydziński wypiera się wszelkiej winy.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH komunikują nam, że zapowiedziane na tydzień bieżący wykłady red. Srokowskiego zostają odroczone i odbędą się w terminie późniejszym.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO. We wtorek 20 bm. o godz. 7 wieczór (ul. św. Anny 12) na zebraniu Sekcji tomistycznej ks. prof. Hortyński Feliks będzie objaśniać Metafizykę Arystotelesa z komentarzem św. Tomasza. — We czwartek 22 bm. o godz. 6 wiecz. (tamże) prof. U. J. dr Władysław Szumowski wygłosi odczyt pt. „Hypokrates i filozofja". Po odczycie dyskusja.

W KRAKOWSKIEM TOW. TECHNICZNEM (ulica Straszewskiego l. 28) wygłosi w piątek dnia 23 lutego b. r. o godzinie 7 wieczorem referat dr Z. Rozen na temat: „Zjawiska elektroosmotyczne i ich znaczenie dla górnictwa i przemysłu". Goście mile widziani.

Z kraju i ze świata

WICEMINISTREM SKARBU mianowany ma być, jak donoszą dzienniki warszawskie, p. Modzelewski, dyrektor Banku warszawsko-gdańskiego.

AWANS PODPORUCZNIKÓW. Z Warszawy donoszą: Świeżo zostały ogłoszone w myśl ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów wojsk polskich, awanse na poruczników z jednoczesnem ustaleniem lokaty w liście starszeństwa. Lista awansowanych dotyczy przeważnie podporuczników, którzy w wojsku polskiem przesłużyli dwa lata i nie mieli za sobą spraw honorowych i karnych o wyniku ujemnym. Datą awansu jest dzień 1 stycznia 1923.

ZJAZD DZIEKANÓW WOJSKOWYCH odbył się w Warszawie pod przewodnictwem biskupa polowego ks. Galla. Omówiono sprawę jurysdykcji duchowieństwa wojskowego i parafij wojskowych, które utworzone być mają w większych skupieniach wojskowych. Powołano też do życia sąd biskupi, z ks. prał. Niezgodą, dziekanem okr. krakowskiego, na czele. Oprócz spraw czysto kościelnych, określono egzamina na kapelanów wojskowych i omówiono sprawę kulturalno-oświatowej pracy w wojsku.

ZJAZD DELEGATÓW SOKOŁA. AW. donosi z Warszawy. Wczoraj rozpoczął się zjazd delegatów Sokoła, na który przybyło około 100 reprezentantów ze wszystkich okręgów Rzeczypospolitej. Z ramienia rządu obecni byli wiceminister zdrowia p. Bujalski oraz prezydent miasta Jabłoński.

POJEDYNEK POS. HALLERA Z POSŁEM KOŚCIAŁKOWSKIM. (Tel. wł.) »Kurjer Czerwony« donosi, że w związku ze zajściem przed gmachem Zachęty w chwilę po zamordowaniu prezydenta śp. Narutowicza, odbył się pojedynek na pistolety między jen. pos. Hallerem, a majorem W. P. pos. Kościałkowskim (Wyzwolenie). Jen. Hallerowi sekundowali dwaj oficerowie W. P., posłowi Kościałkowskiemu posłowie Smiarowski i Barański. Obaj przeciwnicy wyszli z pojedynku bez szwanku.

LIKWIDACJA PRASY „CENTRUM". W ślad za kompletną klęską wyborczą centrum, dokonywa się rozsprzedaż prowincjonalnych organów prasowych tego stronnictwa. I tak „Ziemia Lubelska" poszła na własność kół zbliżonych do Wyzwolenia, a „Kurjer Płocki" przestał wychodzić, przekazując swoich czytelników endeckiemu „Dziennikowi Płockiemu".

ZE STATYSTYKI UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO. Wedle wykazu sekretarjatu uniw. warsz. w r. szk. 1922-23, uniwersytet warszawski liczy ogółem słuchaczów 8570, w tem mężczyzn 5613, kobiet 2957.

Stosownie do wyznania: rzymsko-kat. 5172, ewang.-augsburskie 262, ewang.-reformowane 80, prawosławne 225, mojżeszowe 2738, różne wyznania 93.

Według języka ojczystego liczby statystyczne dają następujące rezultaty:

Język polski 7590, język rosyjski 128, język niemiecki 7, język hebrajski 322, żargon 428, inne języki 95.

Na poszczególnych wydziałach dane statystyczne przedstawiają się w sposób następujący: wydział teologji katolickiej 66, wydział teologji ewangelickiej 38, wydział prawa i nauk politycznych mężczyzn 2693, kobiet 561, wydział lekarski: mężczyzn 1428, kobiet 383, wydział filozoficzny mężczyzn 1203, kobiet 1916, oddział farmaceut. mężczyzn 92, kobiet 85, studjum weterynaryjne mężczyzn 93, kobiet 12. Ogólna liczba słuchaczów nadzwyczajnych w uniwersytecie wynosi 377.

OPŁATY MIEJSKIE OD BILETÓW KINOWYCH. Jak z Warszawy donoszą, ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło unormować w całem państwie opłaty komunalne od biletów kinowych. Obecnie wysunięto projekt, aby większość miast pobierała 60 procent od biletów, Lwów i Kraków 80 procent, a Warszawa zależnie od pertraktacyj, jakie się toczą obecnie między gminą a właścicielami kinoteatrów.

REWIZJE CELNE W POCIĄGACH. Celem ułatwienia podróży osobom udającym się zagranicę i przybywającym z zagranicy przez Śniatyń, Dziedzice i Zbąszyń, ministerstwo skarbu zarządziło uskutecznianie rewizji celnej podróżnych i ich ręcznych pakunków bez wysiadania, pozostawiając jednak urzędom celnym prawo dokonywania rewizji celnej podróżnych i ich pakunków nie w wagonach, a na sali rewizyjnej. Rewizja celna bagażów, przewożonych za kwitami bagażowemi, odbywa się, jak dotychczas, na sali rewizyjnej.

UJĘCIE MORDERCY SIEDMIU OSÓB. Donoszą z Poznania. Policja uwięziła sprawcę morderstwa siedmiu osób rodziny Kostrów w Piątkowie. Jest nim Antoni Sobczak. Aresztowano go na dworcu kolejowym w chwili, gdy zamierzał wyjechać do Gdańska.

NOWA PODWYŻKA CEN TYTONIU. Łódzki „Kurjer Wieczorny" donosi, że z dniem 1 marca wejdzie w życie podwyżka cen tytoniu i papierosów. Podwyżka ta nie będzie jednolitą dla wszystkich gatunków tytoniu i będzie wynosić około 40—70 %.

ŁAPOWNICTWO. „Kurjer Łódzki" donosi: Na posiedzeniu cechu majstrów rzeźniczych w Łodzi podnoszono, że jedną z głównych przyczyn drożyzny są nieporządki na kolejach, gdzie w ostatnich czasach zaczęło się szerzyć łapownictwo. Mówcy stwierdzili, że za każde podstawienie wagonu trzeba płacić haracz, dochodzący nieraz do 25.000 marek, co ostatecznie płaci konsument. Posiedzenie stwierdziło również cały szereg tego rodzaju nadużyć, które protokolarnie ustalono.

STRASZNE MORDERSTWO. „Kurjer Łódzki" donosi: Onegdaj w nocy do mieszkania Berka Grohmana wtargnęli niewykryci dotychczas bandyci, którzy rzuciwszy się na obecną w mieszkaniu rodzinę w zwierzęcy sposób wymordowali ją. Ofiarą mordu padli: Grohman, jego żona i 3-letnie dziecko. Po dokonaniu mordu zbrodniarze narzucili pościel na swe ofiary, zasypali je pierzem, a następnie podpalili. Twarze zamordowanych są zupełnie zwęglone i trudne do poznania. Zawiadomione o zbrodni władze bezpieczeństwa przybyły na miejsce i rozpoczęły energiczne śledztwo. Jak stwierdzono, Grohman przed kilku tygodniami otrzymał z Ameryki od krewnych 15 dolarów, o czem dowiedzieli się sąsiedzi, a co prawdopodobnie nie było również tajemnicą dla osób zupełnie obcych. Morderstwo miało więc na celu rabunek.

ZNOWU BOMBA W LUBLINIE. „Ziemia Lubelska" donosi: W sobotę około godz. 7½ wieczorem niewyśledzeni sprawcy do stajni Syndykatu Rolniczego przez okno od ulicy Szopena rzucili petardę. Siła wybuchu wyrwała ramę okienną, zaś w sąsiednim domu wyleciały wszystkie szyby. Podobno odłamki petardy raniły kilka koni, natomiast z ludźmi wypadku nie było. Śledztwo w toku.

ZAKŁAD DLA GŁUCHONIEMYCH WE LWOWIE, jedyna tego rodzaju instytucja na całą Małopolskę, która pod zaborem austrjackim rozwijała się prawidłowo i oddawała krajowi niezaprzeczone usługi, ma być niebawem zamknięta — z powodu braku funduszów. Od czego, pytamy — jest ministerstwo oświecenia? Czy minister oświaty sądzi, że tego rodzaju zakład nie jest dla oświaty równie ważny, jak każda inna szkoła? Zakład dla głuchoniemych we Lwowie powinien być upaństwowiony. Upomnieć się o to — jest obowiązkiem posłów i senatorów z Małopolski. W chwilach, wolnych od waśni partyjnych, powinni sobie ten obowiązek przypomnieć.

BURMISTRZE WOŁYŃSCY. Burmistrzem miasta Łucka mianowany został Karol Waligórski, b. dyrektor związku ziemian Wołynia i były redaktor niewychodzącego już „Głosu Wołyńskiego". Burmistrzem miasta Dubna został mianowany Marceli Wilczewski z Równego, były redaktor niewychodzącej już „Gazety Kresowej".

BISKUPEM DIECEZJI WŁADYWOSTOCKIEJ mianowany został Polak, dziekan z Władywostoku, ks. Śliwowski.

ZGON HISTORYKA. Z Paryża donoszą 19 bm.: Zmarł tu znany historyk Frederic Masson, stały sekretarz akademji francuskiej.

ZMARLI.

— Kazimierz Hoffman, założyciel i od lat 20 prezes „klubu polskiego" w Pradze czeskiej, znany z uczynności swojej dla uchodźców polskich podczas ostatniej wojny, zmarł w stolicy Czech 27 stycznia. W pogrzebie, który odbył się dnia 29 stycznia, oprócz licznej polskiej i czeskiej publiczności, wzięło udział poselstwo polskie i konsulat polski.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4091 Andrzej Gaworski, Leonard Gieryez i Stan. Jakubowski; 4092 Eugen. Jakubowski, Wojc. Jamka i Konst. Janiszewski; 4093 Stan. Kaczyna, Fr. Klepaczewski i Wład. Maksym, 4094 Błażej Papiewski, Maks. Podstolski i Stefan Raczkowski; 4095 Wacław Reimer, Aleks. Żurowski, Wład. Reiner i Aleks. Żuchowski; 4096 Dyr. Stan. Smreczyńskiemu sem. im. Preisendanza; 4097 Pam. inż. Gustawa Gebhardta — wdowa; 4098 Eugenjusz i Emilja Śmidowiczowie Kraków; 4099 Kolonja polska Thomas Coelho Parana i 4100 Związek ziemian pow. Olkuskiego.

NA ODNOWIENIE KATEDRY I GROBÓW KRÓL. NA WAWELU złożyli: Ks. biskup A. Sapieha 1 miljon mk.; prof. dr Kumaniecki 10.000 mk.; T. Gieszczykiewicz 50.000 mk.; Tom. Bętkowski 10.000 mk.; Bank Małopolski 2 miljony marek; ks. prymas kard. E. Dalbor 100.000 mk.; Dawid Abrahamowicz 50.000 mk.; dr Rowiński 50.000 mk.; dr J. Muczkowski 25.000 mk.; dr Jerzy hr Mycielski 100.000 mk.

ZBIÓRKA NA RZECZ MUZEUM NARODOWEGO. Kongres urzędników państwowych, obradujący w Krakowie w dniu 17 i 18 bm. w sali Rady miejskiej zebrał za pośrednictwem sekretarza prezydjalnego p. Strasika kwotę 72.000 mkp. na cele budowy Muzeum Narodowego w Krakowie.

HOJNY DAR NA TOWARZYSTWO RATUNKOWE. Za pośrednictwem sekretarjatu prezydjalnego magistratu zebrano od członków Rady miejskiej oraz urzędników magistratu na cele Towarzystwa ratunkowego kwotę 104.000 mk.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Pp **Feliks Wadowski**, rodem z Zakroczymia i **Fryderyk Syrop**, rodem z Krakowa otrzymali na tut. Uniwersytecie stopień doktora praw.

„DZIENNIK URZĘDOWY WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO", redagowany przez referenta prasowego województwa red. E. Zechentera, w zeszycie na luty zawiera w dziale rozporządzeń i okólników między inemi: W sprawie sposobu podawania do wiadomości ogółu rozporządzeń władz państwowych, wymagających szczególnej publikacji; podwyższenie opłat paszportowych; odebra-

nie debitu czasopismom; opłaty stemplowe od podań wnoszonych z zagranicy; wypłaty strat wojennych; czynsze dzierżawne za rewiry rybackie; nadzór i ochrona rybactwa; podwyższenie cen obowiązujących taryf dla obliczania szkod lasowych; cofnięcie upoważnienia polsko-amerykańskiemu Bankowi ludowemu w Krakowie do przeprowadzenia parcelacji; w sprawie używania przez a... ki godła państwowego; ceny drzewa opałowego i budulcowego i w. in.

Egzemplarze Dziennika Urzędowego nabywać można w Ekonomacie Województwa i w Agencji „Ruch" przy ul. Szczepańskiej.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj powtarza teatr im. Słowackiego barwną baśń Andrzeja Galicy. Znakomita reżyserja i gra artystów z pp. Kosmowską, Mazarekówną, Kłońską, Szymańskim i Kułakowskim na czele, oraz urozmaicenie akcji piękną ilustracją muzyczną p. Meyerholda, czyni z „Janosika" niezwykle zajmujące widowisko o wysokim poziomie artystycznym. Śpiewy w akcie I i IV wykonują członkowie chóru Twa oratoryjnego. „Janosik" grany będzie przez wszystkie dni bieżącego tygodnia z wyjątkiem czwartku 22 bm., poświęconego świetnej komedji francuskiej J. Bousquet'a i P. Armont'a „Sławna artystka".

OPERA I OPERETKA. Elna Gistedt, znakomita primadonna światowej sławy wystąpi gościnnie w Krakowie dziś we wtorek 20 bm. w operetce E. Kalmana „Księżniczka czardasza" w roli tytułowej. Niezwykła finezja, humor, oraz pełne przepychu toalety zachwycą niewątpliwie najwybredniejszego widza, a występy tej świetnej artystki w teatrze przy ul. Rajskiej staną się bezsprzecznie sensacją dnia. Jutro we środę 21 bm. powtórzenie „Księżniczki czardasza" w znakomitej obsadzie z p. E. Gistedt na czele.

Dyrekcja teatru zwraca uwagę publiczności, że przedstawienia rozpoczynają się punktualnie o g. 7½ wieczór, a z chwilą rozpoczęcia przedstawienia drzwi widowni będą bezwarunkowo zamknięte. Upraszа się zatem o wcześniejsze przybywanie celem uniknięcia ścisku przy garderobach, zwłaszcza podczas występów p. E. Gistedt, które jak wykazuje przedsprzedaż w dziennej kasie przy placu Marjackim 1, będą niezwykle ożywione i tłumne.

Z TEATRU „BAGATELA". „Wiera Mircewa" z pp. Kozłowską, Ordyńską, Bereskim, Kosińskim, Łętowskim i Winklerem na czele graną będzie przez wszystkie wieczory bieżącego tygodnia.

KWARTET POLSKI, cieszący się nietylko w Polsce, ale też i za granicą zasłużoną sławą, wystąpi u nas po raz pierwszy we czwartek, 22 bm. Zainteresowanie tym koncertem jest ogromne.

OLGA DESMOND, sławna tancerka i słynna gwiazda filmowa, czarująca zawsze swą niezwykłą pięknością wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w piątek 23 bm. w miejskim teatrze im. Słowackiego o godz. 10 wieczór i odtworzy nowy bogaty program. Pokup na bilety w kasie teatru im. Słowackiego jest ogromny.

ANTONI KOHMANN, znakomity tenor opery monachijskiej i frankfurtskiej da się słyszeć po raz pierwszy w Krakowie w niedzielę 24 bm.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Wtorek, 20 bm.: „Janosik".
Środa, 21 bm.: „Janosik".
Czwartek, 22 bm.: „Sławna artystka".
Piątek, 23 bm.: „Janosik".
Sobota, 24 bm.: „Janosik".

TEATR OPERA I OPERETKA.

Wtorek, 20 bm.: „Księżniczka czardasza".
Środa, 21 bm.: „Księżniczka czardasza".

TEATR »BAGATELA«.

Wtorek, 20 bm.: „Wiera Mircewa".
Środa, 21 bm.: „Wiera Mircewa".

Z sali sądowej

WYPUSZCZENIE KOMOROWSKIEJ I PACIORKA NA WOLNOŚĆ.

Kraków, 20 stycznia.

Sprawa Komorowskiej miała po skończeniu śledztwa być rozpatrywaną w obecnej kadencji przysięgłych. Akta ukończonego śledztwa przesłano przed 10 dniami Prokuraturze dla wygotowania aktu oskarżenia. Po zbadaniu wydanego orzeczenia Zakładu chemji Uniwersytetu Jagiellońskiego, oraz orzeczenia znawców sądowych lekarzy, Prokuratura, oparłszy się ponadto na wynikach zeznań świadków odwodowych, przez obronę naprowadzonych, doszła do przekonania, że ani Komorowska, ani Paciorek nie mieli zamiaru odebrania życia śp. Zdzisławowi Komorowskiemu. Po zbadaniu aktów przez prokuraturę i nadprokuraturę postanowiono zaniechać przeciwko Komorowskiej i Paciorkowi sprawy o morderstwo dla braku dowodów. Równocześnie przekazano sprawę zwykłemu Sądowi okręgowemu karnemu celem ścigania obwinionych o występek uszkodzenia ciała, zadane nierozmyślnie, lecz przez naruszenie ostrożności przy używaniu trucizn i narkotyków. Równocześnie skoro przyczyna aresztu obligatoryjnego odpadła, zarządzono wypuszczenie, tak Komorowskiej jak i Paciorka na wolną stopę.

Komorowska po zakomunikowaniu jej, że zostaje z aresztu wypuszczoną, zażądała dorożki, która odwiozła ją do domu. Sprawę prowadzi prokurator Stąpor, oskarżonych zastępuje adwokat dr Heski.

PROCES FANNY DITTNER.

Lwów, 19 lutego.

Dzisiaj rozpoczęła się przed trybunałem karnym sensacyjna rozprawa przeciw b. właścicielce liceum żeńskiego we Lwowie, Fanny Dittner.

Obszerny akt oskarżenia, którego odczytanie zajęło prawie całe dzisiejsze posiedzenie, kończy się pociągnięciem F. Dittner do odpowiedzialności za zbrodnię oszczerstwa, gwałtu publicznego, szpiegostwo przez złożenie fałszywych zeznań w sądzie i różne inne przestępstwa.

Oskarżona ur. w 1868 r. na Śląsku, jako nieślubna córka Anny Dittner, wychowała się na dworze cesarskim (sic!) w Wiedniu i była boną jednego z wnuków cesarza Fr. Józefa. Do Lwowa przybyła przed 27 laty i została tu podczas inwazji rosyjskiej w r. 1914-15. Po zajęciu Lwowa przez armję austrjacką w r. 1915, zasypywała Fanny Dittner Naczelną Komendę armji austr. i główny urząd wojskowy wykonawczy we Lwowie, a wreszcie austr. ministra wojny, denuncjacjami różnych osobistości Lwowa, które zostały tutaj przez czas inwazji ros. Na liście oskarżonych figurowały nazwiska arcyb. Bilczewskiego, b. namiestnika Pinińskiego, wiceprezydentów Rutowskiego, Stahla i Schleichera. Ostatnim oprócz rusofilizmu zarzucała sprzeniewierzenie 15 miljonów rs. w komitecie ratunkowym. Ks. Sewerynę Sapieżynę skarżyła o sypanie fortów i szpiegostwo. Dalej na liście proskrybowanych znaleźli się prof. Thulie, Pelagja i Rozalja hr Skarbkówny, o szpiegostwo oskarżeni byli także polscy legjoniści. Artystka dram. Załęcka dostała się do więzienia.

Jutro rozpocznie się przesłuchanie oskarżonej.

Kongres Związku pracowników państwowych

Kraków, 20 stycznia.

W drugim dniu kongresu pracowników państwowych w Krakowie wziął udział w obradach reprezentant min. pracy p. Smyczyński. Na początku referent komisji organizacyjnej radca Różański przedstawił wyniki obrad tej komisji i przedłożył rezolucję, zmierzającą do utworzenia jednolitej centralnej organizacji pracowników państwowych na obszarach ziem polskich. Rezolucję przyjęto.

Następnie dr Krajewski przedłożył wynik narad komisji w sprawie utworzenia zjednoczenia poselskiego, złożonego z pracowników publicznych, w ten sposób, że posłowie i senatorowie bez względu na przynależność partyjną mają utworzyć wspólną organizację na terenie Sejmu, wyłącznie dla spraw pracowników publicznych. Wniosek ten uchwalono.

Referent dr Czapliński referował sprawę ustawy o uposażeniu. Uchwalono po dyskusji przyjąć projekt nowego uposażenia rządowego ze zmianami, zaproponowanemi przez związki zawodowe. Dr Czapliński podkreślił, że kongres musi zażądać, by każdy urzędnik mógł wyżyć ze swej płacy z rodziną. W dalszym ciągu wykazywał referent, iż w nowym projekcie uposażeniowym istnieje jeszcze pewna nierównomierność w traktowaniu poszczególnych dykasteryj, np. urzędników politycznych, skarbowych, sądowych itd. W projekcie nie uwzględniono również równomiernego obliczania wszystkich lat służby; rząd rozróżnia tu tych urzędników, co pracowali dawniej pod rządami zaborczymi i tych, którzy teraz pracują dla Polski, co jest rzeczą niesprawiedliwą, fakt bowiem, że urzędnicy pracowali patrjotycznie pod knutem zaborczym, musząc się borykać z rządami zaborczemi i walczyć z tysiącznemi trudnościami, nie jest bynajmniej powodem do krzywdzenia ich. W projekcie pominięto też prawo automatycznego awansu.

Reasumując wszystkie swe wywody przedłożył dr Czapliński rezolucje, które stały się tematem ożywionej parogodzinnej dyskusji; brali w niej udział pp. dr Markowski, dr Klimecki, p. Solarski, Kwiatkowski, Hutner i w. innych.

REZOLUCJE KONGRESU.

Po popołudniu po wyczerpaniu dyskusji na temat uposażeniowy, przyjęto jednogłośnie następujące rezolucje dra Czaplińskiego:

1) Kongres wyraża głębokie przekonanie, że **każda wysokość uposażenia funkcjonarjusza państw, służby cywilnej i wojskowej będzie iluzoryczna tak długo, jak długo normalne wydatki budżetu państwowego nie znajdą pokrycia w normalnych dochodach państwa.**

2) Wszyscy funkcjonarjusze tak cywilni, jak wojskowi o równych kwalifikacjach i równej ilości lat służby **mają być zrównani pod względem służbowego uposażenia** z wyjątkiem specjalnych dodatków za prace, wymagające specjalnego wykształcenia lub nadzwyczajnego wysiłku, jak służba nocna, we wodzie, pod ziemią, w kopalniach, służba ponad wyznaczony czas, czynności wychowawcze w szkole itd.

3) Wyższe wykształcenie, wymagane ustawowo dla poszczególnych działów służby **powinno być wynagrodzone odpowiednim dodatkiem do normalnego uposażenia.**

Po referacie o rządowej pomocy lekarskiej i o emerytach cywilnych i wojskowych omawiano podjęcie **walki z drożyzną.** Dyskutowano również nad **kwestją mieszkaniową** i poruszono szereg innych spraw.

Po uchwaleniu odpowiednich rezolucyj zamknięto kongres.

INWESTYCJE KOLEJOWE.

Warszawa, 19 lutego (AW). Minister kolei żelaznych wystąpił na Radzie ministrów z ogólnym planem inwestycji kolei, obliczonej na lat 10, mającym na celu **podniesienie sprawności kolei.** Opracowaniem szczegółów tego planu, z którym zapoznana będzie również państwowa Rada kolejowa, zajęte są już obecnie wszystkie departamenty ministerstwa.

OBRADY P. S. L. PIASTA.

Warszawa, 19 lutego (AW). Wczoraj obradował zjazd okręgowy P. S. L. Piast na województwo warszawskie. Na zjazd przybyło około 60 delegatów ze wszystkich powiatów województwa. Obradami kierował poseł Dąbski. Uchwalono szereg rezolucyj, między innemi w sprawie **konsolidowania ruchu ludowego** oraz uzdrowienia stosunków administracyjnych i gospodarczych w Rzeczypospolitej. Zjazd wyraził **zaufanie posłowie Dąbskiemu za jego stanowisko, zajęte w klubie P. S. L. w sprawach politycznych**, oraz powziął uchwałę solidaryzującą się z dotychczasową polityką klubu P. S. L. w Sejmie.

LIST PASTERSKI SYNODU PRAWOSŁAWNEGO.

Warszawa, 19 lutego (Tel. wł.) Synod prawosławny w Polsce wygłosił list pasterski do wiernych z powodu zamordowania metropolity Jerzego. List rozpoczyna się słowami:

We czwartek 8 lutego br. ręka zbrodnicza mordercy przerwała życie doczesne naszego pierwszego kapłana najświet. metropolity Jerzego.

List wzywa dalej do **ścisłego przestrzegania praw** za przykładem zamordowanego metropolity i wyraża pewność, że cały ogół prawosławny **potępia morderstwo.** List podpisali arcyb. Dionizy oraz biskupi Aleksander i Aleksy.

Niemcy przygotowują się do wojny

»Neue Freie Presse« donosi z Paryża:

Ostatni zeszyt czasopisma »Opinion« podaje wiele szczegółów **o przygotowaniach wojennych Niemiec.** Autor artykułu zapewnia, że francuski sztab generalny dowiedział się pewno, **że fabryki szwajcarskie i holenderskie, które biorą udział także w niemieckim wielkim przemyśle, obecnie produkują maszyny dla niemieckich fabryk min, które w myśl traktatu wersalskiego zostały unieruchomione.** W Niemczech czynione są doświadczenia z nowym »gazem trującym, przeciw któremu maski nie chronią. Mają być także czynione próby z nowym radjoelektrycznym aparatem, **wytwarzającym promienie, działające zabójczo.** Francuski sztab generalny stara się obecnie zebrać informacje o tych próbach. Francuskie koła parlamentarne sądzą, że można wierzyć przytoczonym wiadomościom, to też zapanowało pewne zaniepokojenie.

RZĄD FRANCUSKI WOBEC PODRÓŻY MINISTRÓW NIEMIECKICH DO RUHRY.

Paryż, 19 lutego (AW). »Matin« donosi, że rząd francuski, aby zapobiec dalszym podróżom ministrów niemieckich do zagłębia Ruhry nałoży na wszystkie miasta, zwiedzane przez ministrów, **bardzo wysokie kontrybucje.**

OBSADZENIE MIASTA.

Berlin, 19 lutego (PAT). Według doniesienia z Bochum, wczoraj rano silny belgijski oddział wojskowy obsadził most nad rzeką Lippe w okolicy Dorsten, odcinając w ten sposób od Niemiec stacje Holsterhausen i Arwes-Dorsten.

PONOWNE ZAJĘCIE MIASTA GELSENKIRCHEN.

Essen, 19 lutego (AW). Z Essen donoszą: **Gelsenkirchen zostało ponownie zajęte przez wojska francuskie.** Francuzi zajęli najpierw dworzec kolejowy, następnie budynki publiczne i banki. Ponowna okupacja Gelsenkirchen **ma na celu wyegzekwowanie grzywny 100,000.000 marek niemieckich.**

ZABICIE OFICERA FRANCUSKIEGO.

Berlin, 19 lutego (PAT). Wolff. Wczoraj w **Essen urzędnik policyjny zastrzelił oficera francuskiego.**

Zgon ministra Raszina

Z Pragi donoszą 18 bm.:

Minister skarbu, dr Raszin, zmarł dzisiaj o godzinie trzy kwadranse na pierwszą. Dr Raszin był od samego rana nieprzytomny. Oddech ciężko chorego był już w ciągu nocy nieregularny, a chwilami ustawał.

Praga, 18 lutego.

Dzisiaj odbyła się na zamku w Hradczynie nadzwyczajna rada ministrów pod przewodnictwem zastępcy prezydenta ministrów Masaryka, który wśród głębokiego poruszenia zakomunikował członkom rządu wieść o zgonie ministra finansów dra Raszina. Poświęciwszy zmarłemu w tragicznych okolicznościach ministrowi gorące wspomnienie, wyraził zastępca prezydenta ministrów głębokie ubolewanie rządu z powodu straty współpracownika, który od najwcześniejszej młodości wszystkie swe siły i uczucia oddawał w służbę swojego narodu. Tragicznie zmarły potrafił przetrwać czas austrjackich prześladowań, aby stanąć w pełni sił do budowania fundamentów pod niepodległe państwo i aby podłożyć podwaliny pod finansową i gospodarczą budowę państwa. Rząd Republiki czechosłowackiej jest przekonany, że cały naród czechosłowacki podziela głęboką boleść rządu z powodu tak tragicznej straty. Z uwagi na nadzwyczajne zasługi, położone przez ministra Raszina na polu ugruntowania egzystencji republiki czesko-słowackiej, rada ministrów uchwaliła jednogłośnie, aby **pogrzeb ministra Raszina odbył się kosztem państwa w formie narodowej manifestacji.** Miejsce, które zwykle zajmował minister Raszin, było na dzisiejszem posiedzeniu ozdobione wieńcem laurowym, pokrytym krepą. Rada ministrów uchwaliła, że pogrzeb ministra Raszina odbędzie się we środę, dnia 21 lutego z Panteonu.

NASTĘPCA RASZINA.

Praga, 19 lutego (AW). Jako następcę zmarłego ministra finansów Raszina wymieniają jego długoletniego współpracownika, obecnego dyrektora Živnostenska Banka, dr Preissa.

Walka monarchistów z socjalistami w Wiedniu

Wiedeń, 19 lutego (AW). Walka monarchistów z socjalistami **przybiera tu coraz szersze rozmiary.** W sobotę wieczorem przyszło w dzielnicy trzynastej po zgromadzeniu monarchistycznem, w którem wzięło udział 30 tysięcy osób, na ulicy i w tramwaju do **bójki między kilkoma monarchistami a garstką robotników.** Padło także kilka strzałów. **Jeden robotnik zabity, dwóch ciężko rannych.**

Wypadek ten wielką sensację i jest dzisiaj przedmiotem dyskusji w całej prasie. Niektóre pisma poniedziałkowe bardzo ostro **atakują rząd, zarzucając mu faworytowanie monarchistów**, którzy na wzór Niemców zaczynają terroryzować tutejszą ludność.

»VORWAERTS« POTĘPIA KAMPANJĘ ANTIPOLSKĄ.

Berlin, 19 lutego (PAT). »Vorwaerts« w artykule wstępnym występuje przeciw stanowisku prasy niemieckiej, zarzucając jej, że **zaostrza tylko stosunki zagraniczne Niemiec.** — Niemcy nie powinny stwarzać sobie nowych wrogów, w szczególności zaś powinny **zaprzestać kampanji przeciw Polsce, która wyraziła już uroczyście pragnienie pokoju. Politycy niemieccy** — powiada »Vorwaerts« — **powinni wykorzystać to oświadczenie, by dla Niemiec uzyskać lepsze niż dotąd stosunki.**

OŚWIADCZENIE PRZEDSTAWICIELI ENTENTY.

Kowno, 19 lutego (AW). Premjera litewskiego odwiedzili przedstawiciele państw ententy i zakomunikowali mu, że **Rada ambasadorów poweźmie w najbliższych dniach decyzję w sprawie Kłajpedy w tym sensie, że Litwa otrzyma zwierzchnictwo nad autonomicznym obszarem kłajpedzkim, gwarantując jednocześnie swobodny tranzit przez port kłajpedzki.**

ANGORSKI PROJEKT TRAKTATU POKOJOWEGO.

Londyn, 19 lutego (PAT). Biuro Reutera donosi z Konstantynopola: Panuje przekonanie, że zgromadzenie narodowe w Angorze zredagowało **nowy projekt traktatu, podkreślający prawa Turcji do Mossulu i Karagaczu. Traktat ten ma być przedłożony aljantom.**

Dział ekonomiczny

O PODATKU DOCHODOWYM.

Zmiany, jakie w wymiarze podatku dochodowego wprowadza projekt noweli do ustaw dotychczasowych, podyktowane są koniecznością uwzględnienia nieustającej dewaluacji naszego pieniądza.

Poza tem nowela dąży do jak najmniejszego obciążania słabszych ekonomicznie płatników i dlatego zwalnia od obowiązku płacenia tego podatku osoby o dochodzie poniżej 2 miljonów marek. Ulgę tę odczuje dodatnio niezamożna ludność miejska, drobni przemysłowcy i kupcy i pod tym względem zamiar ustawodawczy jest chwalebny. Nie możnaby jednak tegosamego powiedzieć w odniesieniu do mniejszych gospodarstw rolnych, którym projekt noweli chciał przedewszystkiem przyjść z pomocą. Jak słusznie zwraca uwagę profesor E. Strassburger w „Kurjerze Warszawskim", pomoc ta dotyczy tylko (według obliczeń) gospodarstw rolnych o obszarze poniżej 60 morgów, czyli tego typu, który, jak ogólnie wiadomo, znalazł się dzisiaj w najlepszem położeniu. Wielka własność natomiast będzie musiała płacić podatek dochodowy (oczywiście, prócz gruntowego).

Wysokość progresji nie uległa zmianie i dochodzi, jak poprzednio, dla osób fizycznych do 35 procent, dla osób zaś prawnych do 25 procent. Ta tylko różnica, że podczas, gdy dawniej najwyższe napięcie skala wymiaru uzyskiwała przy dochodzie 200 miljonów, obecny projekt przewiduje je dopiero przy dochodzie 1.2 miljarda marek. Przy 8 miljonach stopa wynosi 2 procent, przy 10 miljonach 4.5 procent, przy 40 miljonach 12.8 procent, przy 100 miljonach 22.9 procent, przy 115 do 120 miljonach 25 procent, przy 1.2 miljarda i wyżej 35 procent.

Przychodzimy wreszcie do punktów słabych omawianej noweli. Wbrew woli ustawodawcy, dochody z pracy ponoszą cięższe ofiary, niż dochody z kapitału, a to skutkiem deprecjacji waluty. Opodatkowanie bowiem dochodów z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, odbywa się drogą potrąceń z dochodu bieżącego, to jest pobieranego w roku 1923, podczas, gdy wszystkie inne dochody dotyczą roku gospodarczego, albo operacyjnego ubiegłego (a zatem roku 1922). Więc chociaż skala przy dochodzie z pracy jest trzechkrotnie niższa, niż przy innych dochodach, wobec sześciokrotnego spadku waluty w roku 1922 — odnośni płatnicy są bardzo pokrzywdzeni.

Jest to skutek wymiaru podatku w walucie o niestałej wartości, co również dotyka i sam skarb, który ustawodawca stara się zabezpieczyć przed skutkami deprecjacji pieniądza, proponując, że, o ile cena żyta w pierwszej połowie 1923 roku będzie wyższa od cen w roku ubiegłym, wówczas podatek ma być zapłacony w takiej wysokości, jaka wypadnie z pomnożenia podatku przez wykładnik, który zostanie ustalony przez ministra skarbu 1-go lipca 1923 roku. — Zwracaliśmy niejednokrotnie uwagę na konieczność wprowadzenia stałego miernika wartości we wszelkich zamierzeniach finansowych państwa, a więc także w akcji wymiaru podatków. Ze względów, nie wytrzymujących krytyki, odwlekano sprawę przeprowadzenia zdrowej kalkulacji i opracowano projekty podatkowe z użyciem różnych „żytnich" wskaźników, które w praktyce mogą się okazać formułkami kabalistycznemi, zbyt często konstruowanemi nad biurkami urzędów warszawskich.

Co do podatku dochodowego, nie będą mieć z tych pomysłów pociechy ani płatnicy, ani skarb, któremu z trudnością przyjdzie go w ten sposób z pomyślnym dla siebie rezultatem ściągnąć. Za to jakby na pocieszenie, dziś dopiero czytamy, że przecież p. minister skarbu zaczyna rozumieć, iż nie można rzeczy mierzyć miarą, która miarą nie jest, i nosi się z zamiarem wprowadzenia rachuby złotem. Szkoda, że nie wcześniej, i to przed opracowaniem projektów podatkowych.

* KREDYTY INWESTYCYJNE. Z ogólnej sumy kredytów, przyznanych rządowi na pierwszy kwartał roku bieżącego w kwocie 1.159 miljardów, na wydatki inwestycyjne przypada 256 miljardów. Z sumy tej przypada na inwestycje: wojskowe 109 miljardów, kolejowe 75.882 miljardy, robót publicznych 52.859 miljardów, pocztowe i telegraficzne 3.787 miljardów i inne 14.472 miljardów.

CENY ZŁOTA. P. K. K. P. płaciła w piątek za rubla złotego 21.400 mp., markę złotą 9.999 mp., austrjacką koronę złotą 8.427 mp., złotą jednostkę monetarną Unji łacińskiej (frank złoty) 8026, gram złota 27.649 mp.

PODWYŻSZENIE OPŁAT ZA WIZY I PASZPORTY ZAGRAN. Na podstawie okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 8-go lutego 1923 r. opłaty za paszporty zagraniczne i wizy będą pobierane od dnia 15 lutego 1923 r. w wysokości następującej:

1) Opłatę za paszport zagraniczny, ustaloną w paragr. 1 rozporządzenia z dnia 25 listopada 1921 r., podwyższa się od marek 30 tysięcy. 2) Opłatę za wizy, ustaloną w paragr. 2 rozporządzenia z dnia 25 listopada 1921 roku, podwyższa się do marek 10 tysięcy. 3) Opłatę za paszport zagraniczny, tak zw. »wielokrotny«, ustaloną rozporządzeniem z dnia 2 maja 1922 roku, podwyższa się do marek 75 tysięcy. 4) Opłatę za książeczkę paszportową podwyższa się do marek 1 tys.

»Emigrant« donosi, że konsulat amerykański podnosi cenę za wizę z 10 na 12 dolarów.

* RADA TOWAROZNAWCZA DO SPRAW CELNYCH. Przy ministerstwie skarbu powstaje Rada towaroznawcza do spraw celnych dla rozpatrywania spraw, wynikających ze stosowania taryfy celnej ze stanowiska towaroznawczego i ustalenia podstaw do taryfowania towarów. Rada będzie się składała z przedstawicieli ministerstwa skarbu, przemysłu i handlu i trzech rzeczoznawców technicznych, oraz trzech uczestników z głosem doradczym ze sfery wielkiego przemysłu.

* ZNACZNY SPADEK WYDAJNOŚCI PRACY ROBOTNICZEJ. Z wykazów, nadesłanych na wystawę w Katowicach przez górnośląskie Stowarzyszenie górników i hutników, wynika, że wydajność pracy górnika po wojnie w porównaniu z okresem przedwojennym spadła o 50 procent.

* TARGI POLSKIE. Zjazd fabrykantów w Poznaniu oświadczył się z uwagi, że Targi polskie to jest Targ poznański i Targi wschodnie, są ściśle złączone z polityką gospodarczą państwa, za ich stałem utrzymaniem w interesie rozwoju ekonomicznego kraju. Działalność obu tych instytucyj winna być skoordynowana i otoczona opieką czynników rządowych.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Rynek dewizowy wykazuje w dalszym ciągu tendencję zniżkową dla wszystkich gatunków. Na ten nastrój, panujący i na innych naszych giełdach wpłynęły różne okoliczności, jak: większy, niż dotąd popyt na markę polską na giełdach gdańskiej i berlińskiej i wiadomości o pożyczce francuskiej dla Polski, przy równoczesnem osłabieniu się popytu na obce waluty ze strony naszego przemysłu. Mówią także o interwencji Polskiej Kraj. Kasy Pożyczk., która rzuciła na rynek w tym celu pewne zapasy obcych walut.

Wczoraj były obroty walutami i dewizami bardzo żywe, natomiast w dziale akcyj przemysłowych i handlowych ruch mały przy usposobieniu słabszem i kursach niewiele zmienionych, przeważnie niższych.

Z akcyj bankowych kupowano tylko Przemysłowy po 4400, z papierów procentowych „Miljonówkę" po 2000.

CEDUŁA KURSOWA
z dnia 19 lutego 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki	
Dolary St. Zjed.	37500	39500	37500	39500
	Transakcja		39000	—38200
Funty szterl.	170000	183000	175000	185000
Floreny holend.	15000	16000	15000	16000
Franki franc.	2300	2400	2300	2400
Franki belg.	1975	2075	1975	2075
Franki szwajc.	7100	— 7400	7200	7400
Liry włoskie	1750	1850		
	Transakcja			1800
Marki niemieckie	1'50	2'00	1'50	2'00
Korony austr.	0'50	0'60	0'50	0'60
	Transakcja			0'54
Korony czeskie	1075	1175	1075	1175
	Transakcja			1125

Akcje Tow. handl. i przem.

			Transakcja
Polskie Tow. handl.	3900	4300	3950—4050
Pharma	17000	20000	19000—18500
Polski Glob	1000	1100	1050—1000
Żegluga Polska	1000	1100	1075—1056
Zieleniewski	72000	78000	73000—75000
Parowozy	10000	13000	11750—12000
Automotor	3000	3600	3200—3500
Cegielski	120000	130000	127000
Trzebinia	24000	28000	26500—26600
Pocisk	4500	5500	5200
Górka	60000	64000	
Siersza	62000	66000	65000—64000
Tepege	36000	40000	38000—3850[illegible]
Polska Nafta	7500	8500	8400—780[illegible]
Oikos	70000	80000	
Pezet	9000	10000	
Strug	7500	8500	
Trzebinia tłuszcze	33000	38000	
Krakus	13000	15000	13300—1450[illegible]
Chodorów	54000	60000	58000—56000
Ćmielów	32000	35000	34000
Elektr. Siersza	5000	6000	5700—5400
Niemojowski	18000	22000	
Fabr. kap. Myślenice	4000	5000	
Ursus Warszawa			33000

GIEŁDA WARSZAWSKA. (19 lutego). Miljonówka trans. 1725, sprzedaż 1715, 4½% Tow. kred. ziemskie za 100 rubli sprzedaż 2600, kupno 2550, 5% Warszawy sprzedaż 390, kupno 340.

Akcje: Bank dyskontowy 40.000—39250—40000, Bank handlowy 80000, Bank kredytowy 14000—15000, Bank zjednoczenia ziem polskich 12500, Bank dla handlu i przemysłu 25000. Bank związku spółek zarobk. Poznań 20000—19500. Bank polski przemysłowy Lwów 4250—4150—4250. Wildt i Ska 14500. Częstocice 136.000—134.000. Warsz. Tow. fabryk cukru 160.000—164.000. Firley 15500—15600, Tow. przemysłu drzewnego 7000—7050, Warsz. Tow. kopalń i zakładów hutniczych 160.000—157.500—158.500. Lilpop, Rau i Lewenstein 90000—85000, Rothwein, Karasiński i Ska 17250—16500. K. Rudzki i Ska 45000—44500—43500, Starachowice 44500—40500. H. Cegielski 130.000—125.000. Rohn, Zieliński i Ska 32000—30750, Ursus I em. 32000, II em. 13000, Pocisk 6000—7000, Zieleniewski 70000—75500—74000, Żyrardów 1.775.000—1,750.000, Borkowski 6000—6360—6250. Jabłkowscy 13000—12750. Żegluga 5000—4950. Haberbusch i Schiele 32000—29000. Nafta 7300—8000, Nobel 19500—18300, 18400. Siła i światło 6500—6100—6150 Chodorów 55000—51000. Gosławice 67000—66500, Ćmielów 32500. Pustelnik 32000. Spiess 19500.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 39000—38200, sprzedaż 38390, kupno 38010, franki belgijskie 2025, franki francuskie 2340, marki niemieckie 1'77½—1'65—1'70.

Czeki: Gdańsk 1'71—1'65—1'67½—1'69½. Londyn 187.000—180.000—180.900—179.100. Nowy York 39000—38000, sprzedaż 38190, kupno 37810. Nowy York drobne trans. —. sprzedaż 38140, kupno 37760. Belgja 2070—2060—2035, sprzedaż 2045, kupno 2025. Paryż 2375—2325, sprzedaż 2347, kupno 2323. Szwajcarja 7375—7365, sprzedaż 7365, kupno 7295, Wiedeń 0'56⅛—0'55⅝, sprzedaż 0'56½, kupno 0'55½.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (19 lutego). Berlin 0'02.75 Holandja 210.50, Nowy York 532, Londyn 24'95. Paryż 33'70. Medjolan 25'45. Praga 15'75. Budapeszt 0'19¾. Bukareszt 2'35, Belgrad 5'15, Sofja 3'10, Warszawa 0'01.35. Wiedeń 0'0074½, austrjacka korona stemplowana 0'0075.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

†
Medard Gałuszkiewicz
em. urzędnik pocztowy
zmarł dnia 12 lutego 1923.

Pogrzeb odbył się w Mościskach dnia 14-go lutego b. r., o czem zawiadamiają pozostali w smutku

Żona i rodzina.

Do sprzedania piękne perskie dywany. Samuel Czosnek, ulica Kołłątaja 12. 412 1 2

Fortepian Bösendorfera półkoncertowy, z mechaniką angielską, mahoniowy, okazyjnie do sprzedania. — Skład fortepianów Heleny Smolarskiej, ul. Szewska l. 9, I p., od godz. 12—1. 408 1 1

Garnitur salonowy, kanapki rozkładane, kanapę pluszową, otomany sprzeda Opacki, ul. Kopernika 24. 407 1 2

Poszukuję salonu, sypialni urządzonych z osobnem wejściem, łazienką i obsługą, ofiarując 400.000 marek miesięcznie. Zgłoszenia pod „Kawa" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 406 1 2

Rutynowany podróżujący, wywiadowca i t. p. w dziale handlowym, przemysłowym i prywatnym poszukuje posady lub przyjmie zlecenia do załatwienia. Zgłoszenia piśmienne dla „F. F." przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 409 1 3

Pianina Ibacha
nadeszły: M. Mikucki. ul. św. Anny L. 2, II p., oglądać tylko od 11—1. 363 3 3

Automatyczny aparat do zmiękczania wody

dla lokomobil i kotłów sprzeda ze składów „Rolindustria" S. A. — Lwów, ul. Fredry 9
zastępstwo fabryki lokomobil:
R. Wolf, Magdeburg
385 2 3

Zakład wychowawczy sierót

Kraków-Łobzów, ul. Królewska 65, pod opieką SS. Miłosierdzia, utrzymujący i wychowujący 100 sierót, z powodu wzrastającej drożyzny znajduje się w bardzo przykrych warunkach, przeto zwraca się z prośbą do serc szlachetnych, którym dobro młodzieży nie jest obojętne, by łaskawie zechcieli przyjść z pomocą. 361

Panna z kilkuletnią praktyką biurową, znająca język niemiecki, pisząca bardzo biegle na maszynie, poszukuje posady biurowej; może także objąć zarząd jakiego przedsiębiorstwa przemysłowego. — Zgłoszenia pod „Sumienna" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 350

Herbatniki angielskie (Mixed Cakes superieurs) próbny pakiet cztery kilo netto około 1,200 sztuk, wysyła opłatnie za nadesłaniem 28.000 marek Parowa fabryka ciast angielskich, Stanisław Gurgul, Jarosław. 223 3 3

Motory elektryczne

pierwszorzędnej niemieckiej marki dla normalnego napięcia — 0.67, 10 HP, — **po cenach bardzo niskich** do sprzedania wprost ze składu. — Zgłoszenia listowne pod „**B. N. 3910**" przyjmuje Administracja „N. Reformy". 348 3 3

Czy Pan Kolega

zadowolony ze szlifowania brzytwy we firmie
MYSZKOWSKIEGO
ul. Dietlowska l. 46?
W zupełności jestem zadowolony i każdemu polecam ten zakład.
395

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1
otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 480 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 600 Mk.

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu). Cena 240 Mk.

Pieśni polskie. Najlepszy wybór pieśni narodowych — ozdobnie oprawne w płótno angielskie, ze srebrnym orłem 600 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 82

Tak wygląda



PRAWDZIWY

CERES TŁUSZCZ JADALNY

Przy kupnie uważajcie bacznie na nazwę „CERES" 421

MŁYNY HANDLOWE I GOSPODARCZE

KASZARNIE, ŁUSZCZARNIE, OLEJE I SPICHRZE ZBOŻOWE

urządza i poszczególnych maszyn dostarcza **„ROLINDUSTRJA" S. A.**

Krajowy Zakład dla przemysłu fabrycznego, **Lwów, ul. Fredry 9,** telefon 653.

WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO 185 7 8

Fabryki maszyn młyńskich **Braci SECK** w Dreźnie.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne
w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12
jakoteż Szatnię
w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3
sprzedaje hurtownie i detalicznie towary:
wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy damskie, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, gotowe ubrania męskie, płaszcze, kurtki, obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.
300 38 6

„SPART"

Spółka dla obrotu art. techn. Sp. z o. o.
we LWOWIE, ul. Kościuszki 8

dostarcza ze składu: cyny angielskiej, ołowiu hutniczego, cynku, miedzi, mosiądzu, czerwonego metalu, kompozycji — w postaci: blach, rur, sztabek, bloków i drutów. — Biała blacha, blacha „Brytania", metal łożyskowy.

Z działu instalacyjnego zawsze na składzie klozety fajansowe i żelazne, zbiorniki, rury czarne i pocynkowane, armatury, wentyle redukcyjne, manometry, umywalnie, piece gazowe „Junkersa", wszelkie części składowe do — aparatów do toczenia piwa. — 2707 2 2

SAMOCHODY FIAT-TURYN

Najszybsze: do 120 km na godzinę.
Najtrwalsze: wykonane z najlepszego materjału.
Najekonomiczniejsze: zużycie benzyny od 8 litrów na 100 km.
MODEL 501—18 HP., 4-cyl., 4-osobowy.
MODEL 505—32 HP., 4-cyl., 6-osobowy.
MODEL 510—45 HP., 6-cyl., 6-osobowy.
Torpeda, Landa, Coupe, Berliny.
Wozy ciężarowe, omnibusy, traktory rolne, ciągówki.
Reprezentacja:
JAN KOWALSKI I SKA
Kraków, ul. Radziwiłłowska 23, tel. 1253
59 2 2

PRZĘDZĘ KILIMOWĄ BIELSKĄ

najlepszej jakości, we wszystkich kolorach, sprzedaje detalicznie i w większych ilościach
Wytwórnia artystycznych tkanin 426
„Kobierzec"
Kraków Podwale 3.

Wojażera

który może się wykazać dobremi stosunkami u kupców, restauratorów i t. p., poszukują **Austrjackie młyny do mielenia towarów korzennych (Gewürzmühle).** — Zgłoszenia z podaniem referencyj pod „Paprika" etc. 2703" do biura ogłoszeń Rudolfa Mossego, Wiedeń, I., Seilerstätte 2. 419 1 2

LABORATORJUM KOSMETYCZNE
FRANCISZKI BUDZIASZEK

Kraków, Grodzka L. 3, I. p.
poleca swój dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne:
Lygja chrzan, środek przeciw łupieżowi i wypadaniu włosów.
Lygja puder łopianowy, usuwający tłuszcz i przyspieszający porost włosów.
Lygja bławatek, nadający oczom niezrównany czar i blask,
Lygja kwiat jabłoni, do rozjaśniania włosów,
Lygja róż, nadający naturalny rumieniec,
Lygja pasta z róż, do pielęgnowania twarzy,
Lygja puder do twarzy.
Lygja kuracja łuszczkowa twarzy, 3020 2 2
Płyn na stałe uczernienie brwi i rzęsow,
jak również wszelkiego rodzaju farby na włosy i t. p.
Na zamówienia z prowincji uprasza się o zadatek.

Fortepiany Pianina

W dawno renomowanej firmie
Zygmunt Raba 310 1 3
Kraków, ul. św. Anny L. 3
można znów nabyć po fabrycznych cenach pierwszorzędne instrumenty.

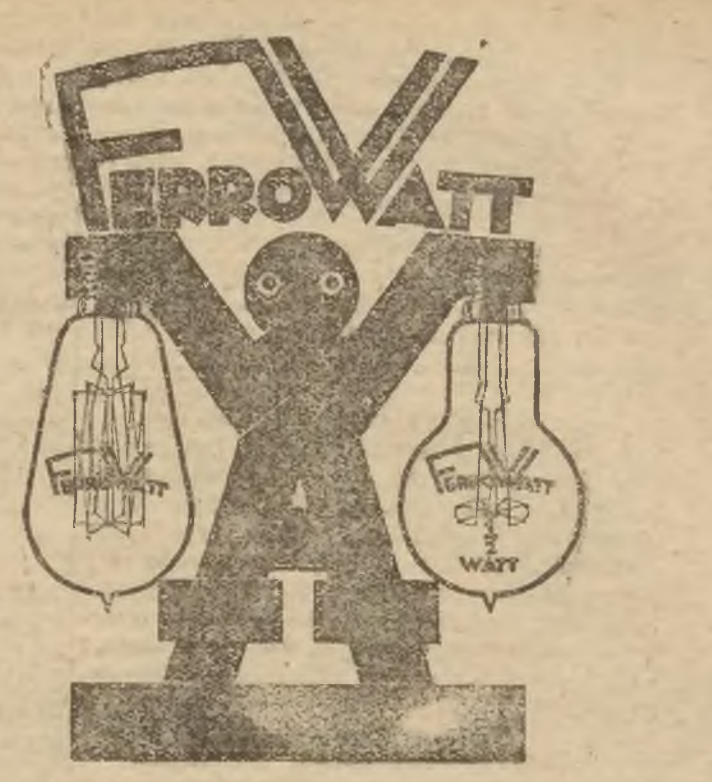
Rok założenia 1905. Rok założenia 1905.
Zakład elektrotechniczny „Aerodynamo"
Inż. T. Kieczewski
Kraków, ul. Jagiellońska 6, Telefon 3566
wprowadził na czas jesienny i zimowy stałe
pogotowie elektromonterskie
pracujące codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, do godz. 9-tej wieczór.
Telefon Nr 3566. 4323 5 5 Telefon Nr 3566

ARMOURA

smalec wieprzowy, czysty **„Pure Lard"**, marki „Shield", słoninę „**Fat Backs**", mydło „**Lighthouse**" do prania, mleko skondensowane słodzone
oferują hurtownie jeneralni ajenci na Polskę:
Spółka akcyjna
Lambert i Krzysiak
Warszawa, Niecała 3.
Adres telegr.: Lambrowar. Telefon 76-56.
Reprezentacja: Kraków, ul. Siemiradzkiego L. 23.
Adres telegr. Lambrokrak. 156 3 3

TYDZIEŃ POLSKI

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI
Wydawnictwa rok IV.
Zasilany przez najwybitniejsze w Polsce siły naukowe i literackie.
TYDZIEŃ POLSKI zdobywa coraz szersze uznanie w kraju, dzięki jasnemu i przedmiotowemu oświetlaniu aktualnych zagadnień życia narodu, ujętych w ramy spokojne, wolne od animozyj partyjnych i zaczepek osobistych.
TYDZIEŃ POLSKI wychodzi w sobotę. Prenumerata „Tygodnika Polskiego" wynosi kwartalnie 6.000 mkp., miesięcznie 2.000 mkp., za granicą podwójnie. Cena pojedynczego numeru 600 mkp. Konto czekowe w P. K. O. Nr 1750.
Cena ogłoszeń: za całą stronicę 200.000 mkp., za 1/2 strony 100.000 mkp., za 1/4 strony 50.000 mkp.
Adres redakcji i administracji:
Warszawa, ulica Ordynacka Nr 5, m. 4.
Redakcja otwarta od godziny 5—7 wieczór. Administracja od godziny 9—2 po południu codziennie.
Telefon 286-17. Telefon 286-17.
Zastępstwo na Kraków i Małopolskę: „**Ruch**", Kraków, Szczepańska 9,
Wydawca: **Towarzystwo wydawnicze „Zjednoczenie".**
Redaktor: **Leon Kozłowski.** 124 1 3



Zalety lampy. 6 32 35
Kto chce oszczędzać, używa tylko tych lamp.

KRÓJ I SZYCIE.

Każda praktyczna pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia sukien damskich i dziecięcych
w szkole kroju i szycia „Józefina"
Kraków — ulica Długa L. 11.
Kurs zacznie się dnia 1-go marca 1923 r. — Także wszelkie formy podług wziętej miary. 366 1 2

Wpisy

na nowe **kursa handlowe**
w szkole »Hermes« J. Pilcha
Kraków, ul. Florjańska 39
przyjmuje się codziennie od 9—1 i od 3—6
Kurs rozpoczyna się 1 marca b. r.
333 4 5

Tow. techn.-przem.
„TECHNORIENT"
Spółka z ogran. odpowiedzialnością
Warszawa, Aleje Jerozolimskie 17, telef. 15-16
ODDZIAŁ ELEKTROTECHNICZNY
poleca ze składu w Warszawie:
materjały instalacyjne, elektrotechniczne
pierwszorzędnej jakości, w pierwszorzędnem wykonaniu.
Ceny konkurencyjne.

Tow. techn.-przem.
„TECHNORIENT"
Spółka z ogran. odpowiedzialnością
Warszawa, Aleje Jerozolimskie 17, telef. 15-16
objąwszy jeneralną reprezentację na Polskę
Towarzystwa akcyjnego fabryk przewodów i kabli „ARIADNE" w Wiedniu, poleca ze składu fabrycznego w Warszawie: 61 8 8
przewodniki i sznury elektryczne
Gatunek pierwszorzędny. Ceny fabryczne.

Rury, pompy, kotły, piece, [illegible] ołów, wyroby żelazne, instalacyjne
nowe i używane, przyjmuje do sprzedaży komisowej
Juljan Tokar 3813 2 2
Kraków, ul. św. Jana L. 10 (sklep) telefon 0574

Pierwszorzędny zakład krawiectwa damskiego
MICHAŁA KAPUSTY
Kraków, ul. Szewska 24, I. p., narożnik plant
wykonuje
kostjumy angielskie
francuskie, płaszcze, suknie i bluzki z własnej lub powierzonej materji. 19 6 6
Wielki wybór materjałów krajowych i zagranicznych.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 800 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 19,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 6 osób) za opłatą 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Ratuszowa** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedzielę, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 200 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34. telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„**Rzetelność**" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy Redakcyjne „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Przedsiębiorstwa transportowe.

Centralne Biuro spedycyjne W. Rozwadowski, Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 9, I piętro, (Dom własny) Telef. 3213-19.

Kina.

Kino pouczające „Muzeum" ul. Smoleńsk l. 9. Przedstawienia w soboty, niedziele i święta.

Kino „Sztuka" ul. Zielona 17. Ceny zniżone dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Fortepiany, pianina i fisharmonje:

Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Kotykiewicz
Lauberger & Gloss
Mannborg
Quandt
Schweighofer
Seiler
Steinweg
Stingl

do nabycia w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej, Wolska 7.**

Farbiarnie i pralnie.

„**Tęcza**" zjedn. krak. chemiczne czyszczalnie, pralnie i farbiarnie „Tęcza-Wisła-Lilja", Spółka z ogr. por., w Krakowie, ul. Czarnowiejska l. 72—74, 11 sklepów w mieście, wykonują powierzone jej roboty w ciągu 6 dni.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: „**Ruch**", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Obuwie.

Stanisław Hachaj
ul. św. Tomasza l. 9.
Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.
Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Eleganckie i trwałe obuwie można nabyć najtaniej u firmy
GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna l. 6.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Meble używane
kupuje i sprzedaje
M. NABEL
Kraków, Wielopole 12.

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **koszów A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Hurtowny i częściowy
SKŁAD KOSZER
Sulikowski, ulica Grodzka 59.

Zakład tapicerski
i magazyn mebli
M. BARDACH
Kraków, Florjańska l. 16.

REWIZJA LOSÓW.
Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny
F. Lubański
Kraków, ul. św. Anny 2
poleca najtaniej rękawiczki i pończochy w największym wyborze i w różnych gatunkach, po cenach najniższych.
Własna pracownia rękawiczek skórkowych.

Obrazy.

Salon sztuki współczesnej i antycznej
S. Podworskiego
ul. św. Jana 14.
Kupno — sprzedaż — komis.
Ekspertyza i szacowanie.
Obrazy — dywany — antyki.

Zabawki.

15 Basztowa 15
Skład zabawek. — Klinika lalek.
E. FILOUS

Zakłady naukowe.

„MATURA"
Kraków, Grodzka 60.
(od 3—6 z wyjąt. niedziel i świąt)
I. Listowne kursy ogólnokształcące z różnych dziedzin nauki dla osób pragnących posiąść podstawową wiedzę ogólną i fachową.
II. Listowne kursy języków obcych (angielski, francuski, niemiecki).
Każdy może uczyć się w domu w wolnych chwilach od zajęć.
Informacje i prospekty bezpłatnie.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13. Rządca Drukarni L. K. Górski.